Głos Wielkopolski

Rok IV Nr 172 (1193) P Wydanie A B C — Poznań, piątek 25 czerwca 1948 r. — Cena 5 zł

Pismo
marsz. Sokołowskiego
do generałów Claya, Robertsona i Koeniga
Komendanci zachodnich sektorów Berlina
sprzeciwiają się reformie walutowej

Dowódca radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech, marszałek Związku Radzieckiego Sokołowski, przesłał na ręce dowódcy amerykańskich wojsk okupacyjnych gen. Clay'a list następującej treści:

„Decyzja amerykańskich, brytyjskich i francuskich władz okupacyjnych w sprawie odrębnej reformy walutowej w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec postawiła strefę okupacyjną, powierzoną mej pieczy, w trudnej sytuacji. Zmusiło to mnie do powzięcia decyzji, mającej na celu obronę interesów ludności niemieckiej i gospodarki radzieckiej strefy okupacyjnej oraz obszaru wielkiego Berlina przed chaosem ekonomicznym i dezorganizacją obiegu pieniężnego, wynikających z napływu z Niemiec zachodnich unieważnionych znaków obiegowych.

W związku z tym postanowiłem przeprowadzić reformę walutową w strefie radzieckiej i na obszarze wielkiego Berlina.

Radziecka administracja wojskowa w Niemczech proponowała przeprowadzenie reformy walutowej w całych Niemczech i przygotowania w tym celu prowadzone były w ramach Rady Kontrolnej. Ze względów politycznych i moralnych radziecka administracja wojskowa nie uważała za wskazane prowadzić przygotowań do odrębnej reformy walutowej w swej strefie okupacyjnej.

Dlatego też radziecka administracja wojskowa nie dysponuje w chwili obecnej nowymi znakami obiegowymi i zmuszona jest przeprowadzić reformę walutową, pozostawiając w obiegu dotychczasowe banknoty niemieckie (reichsmarki i rentenmarki), zaopatrzone w nalepki specjalnego typu."

Listy analogicznej treści zostały skierowane przez marszałka Sokołowskiego do dowódców brytyjskich i francuskich wojsk okupacyjnych — generałów Robertsona i Koeniga.

Dziennik „Tägliche Rundschau" ogłosił w środę rozkaz nr 111 radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech w sprawie reformy walutowej we wschodniej strefie Niemiec oraz na obszarze wielkiego Berlina. Rozkaz stwierdza, że stare banknoty niemieckie (reichsmarki i rentenmarki) będą pomiędzy 24 a 28 czerwca włącznie wymieniane na banknoty zaopatrzone w specjalne nalepki. Od dnia 28 czerwca jedynie banknoty zaopatrzone w nalepki stają się prawnym środkiem płatniczym na obszarze radzieckiej strefy okupacyjnej i na obszarze wielkiego Berlina.

Do wysokości 70 marek na osobę banknoty będą wymieniane w relacji jeden do jednego. Oszczędności, zdeponowane w bankach i kasach oszczędnościowych, wymienione będą do wysokości 100 marek w relacji 1 : 1, od 100 do 1000 marek w relacji jedna marka nowa za 5 starych. Polisy asekuracyjne będą skonwertowane w relacji 1:3. (PAP)

Sprzeciw komendantów zachodnich stref Berlina

Agencja Reutera donosi, że komendanci sojuszniczy 3 zachodnich sektorów Berlina sprzeciwili się wprowadzeniu reformy walutowej, zarządzonej przez marsz. Sokołowskiego, na obszarze sektorów zachodnich Berlina. Banki w sektorach zachodnich Berlina otrzymały nakaz zamknięcia swych biur aż do odwołania. Zamknięte zostały również wszystkie sklepy oprócz sklepów spożywczych i aptek. Stara marka pozostaje prawnym środkiem obiegowym do chwili wprowadzenia w sektorach zachodnich Berlina nowych marek niemieckich wypuszczonych w strefach zachodnich. (PAP)

Bunt Murzynów w Filadelfii przerwał
pojedynek Dewey-Taft
o urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych

W wyniku zakulisowych machinacji Dewey odniósł pierwsze taktyczne zwycięstwo. Senator Edward Martin, dysponujący gro głosami, wycofał swą kandydaturę i wezwał swych zwolenników do głosowania na Dewey'a. W kuluarach podaje się, że toczą się rokowania między Taftem a Stassenem. Jeżeli rokowania te doprowadzą do porozumienia — Stassen wycofa swą kandydaturę na prezydenta i zabezpieczy sobie jedynie nominację na wiceprezydenta

Obrady w Filadelfii zostały przerwane przez wielkie demonstracje Murzynów, pod bramami budynku, gdzie odbywa się zjazd republikanów. Murzyni ze stanu Filadelfia protestowali przeciwko cofnięciu ustawy, gwarantującej prawa dla czarnych Wśród niesionych transparentów znajdowały się napisy: „Precz ze zbójeckimi metodami linczu. Nie chcemy polityki partii republikańskiej". Wraz z Murzynami manifestowali również robotnicy z pobliskich ośrodków, przeciwko faszystowskiej ustawie Tafta Hartley'a.

Delegaci republikańscy zmuszeni byli do przerwania obrad, opuszczenia sali konferencyjnej i ukrycia się w piwnicy budynku. (P. R.)

„Daily Worker" w sprawozdaniu z Filadelfii zaznacza, że konwencja czyni wrażenie czegoś pośredniego między cyrkiem a domem dla umysłowo chorych. Za kulisami konwencji ukrywa się potęga kilku osób, które decydują o wszystkim. Dyktatorem konwencji republikańskiej jest wielki przemysł.

WÓJCIK z Warszawy
wygrywa drugi etap
OLSZTYN - GDYNIA
Szwed Perlsson na drugim miejscu
100 tys. widzów oklaskuje kolarzy

Drugi etap wyścigu kolarskiego „Dookoła Polski" na trasie Olsztyn—Gdynia mamy już poza sobą. Ogółem więc przejechali kolarze 410 km. Na wczorajszym starcie w Olsztynie zabrakło czterech kolarzy, w tym dwóch Poznaniaków, Wydarkiewicza i Kaczmarka oraz Łozy z Lublina i Kuderta z Warszawy. Kolarze ci na skutek odniesionych kontuzji musieli zrezygnować z dalszego wyścigu.

Tak więc 67 kolarzy oklaskiwali na starcie honorowym tłumnie zebrani Olsztyniacy. Tuż za miastem nastąpił ostry start. Pogoda w dalszym ciągu utrzymuje się i w zupełności dopisuje. Na tym etapie wyścigu, drużyna kolarzy poznańskich nie odegrała poważniejszej roli. Ogólny poklask licznie zgromadzonej publiczności zyskał O. Perlsson, który zajął drugie miejsce. Zwycięzcą drugiego etapu został Wacław Wójcik z Warszawy.

Kolarze jadą z początku zwartą grupą, ale po chwili poczynają poszczególni zawodnicy pozostawać za czołówką, czy to na skutek defektów, czy też nie wytrzymują dość silnego tempa, Jako pierwszy na 16 km łapie gumę, Frąckowiak z Poznania, a w 2 km później odpada od czołówki Rozumek. Również Węgier Szalay ma pecha i łapie gumę. Dwaj kolarze Glinka z Warszawy i Komorniczak z Poznania zderzają się, przy czym odnoszą lekkie obrażenia. Gorzej jest z ich rowerami, które są niezdatne do dalszej drogi.

Za Łuktami kolarze jadą z przeciętną szybkością 32 km na godzinę. Pietraszewskiego starym zwyczajem prześladuje pech i łapie gumę. Na 36 km dochodzimy do czołówki, w której znajduje się około 35 kolarzy. Przejeżdżając przez miasteczko Morów jesteśmy serdecznie witani. Miejscowa ludność nie szczędzi kwiatów, ani oklasków kolarzom. Tuż za Morowem Węgier D. Kiss wycofuje się z dalszego wyścigu. Następnym miastem przed nami jest Elbląg i tu rozegrany zostaje

lotny finisz.

Jako pierwszy przyjeżdża Szwed O. Perlsson, a za nim przybyli Rzeźnicki, Wandor, Wójcik i Wrzesiński.

Kolarzom miejscowa ludność zgotowała owacyjne przyjęcie. Za miastem Szwed Perlsson, który przewodził czołówce wysypał się na wyboistej drodze jednak nadludzkim prawie wysiłkiem po 10 km trasie zbliżył się z powrotem do czołówki. Na skutek złej drogi odpada w dalszym ciągu wielu zawodników. Mijamy długi odcinek Żuław, by za chwilę wpaść do Gdańska. Dziesiątki tysięcy ludzi wyległo na ulice miasta widzimy jedno morze głów.

Na metę w Gdyni, która znajdowała się przy ul. Świętojańskiej wpada jako pierwszy niezagrożony przez nikogo Wacław Wójcik, w czasie 5.50,58 a za nim 13 kolarzy, których komisja sędziowska sklasyfikowała w jednym czasie 5.51,54, 2) O. Perlsson, 3) Rzeźnicki, 4) Wrzesiński, 5) Rydmark (Szwecja), 6) Kobrle (Czech), 7) Vawerka (Czech), 8) Kapiak, 9) Napierała, 10) Olszewski, 11) Wyglenda, 12) Bukowski, 13) Pietraszewski, 14) Wandor, 15) Perlsson II (Szwecja), 16) Łazarczyk, 17) Widerwal (Szwecja), 18) Nowoczyk, 19) Motyka, 20) Szalay (Węgry).

Po drugim dniu klasyfikacji ogólnej prowadzą:

1. Polska I w czasie 38.36,43;
2. Polska II w czasie 38.49,31;
3. Szwecja — 39.01,58;
4. Polska III — 39.48,40;
5. Czechosłowacja — 40.05,48;
6. Węgry — 40.39,00.

W ROZGRYWKACH INDYWIDUALNYCH PO DRUGIM ETAPIE NA PIERWSZE MIEJSCE WYSUNĄŁ SIĘ WÓJCIK W CZASIE 12.51,37, NA DRUGIE O. PERLSSON (SZWECJA) — 12.52,33. W TYM SAMYM CZASIE NASTĘPNE MIEJSCA ZAJMUJĄ: WRZESIŃSKI I KAPIAK. (t)

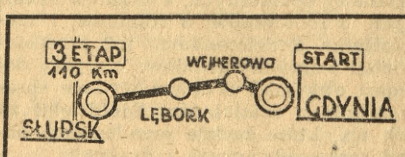

W dniu dzisiejszym kolarze wystartowali do trzeciego etapu Wyścigu Dookoła Polski na trasie GDYNIA — SŁUPSK.

Tryzonia otrzyma „rząd niemiecki"
przed upływem ośmiu miesięcy

Dziennik „New Jork Times" donosi w korespondencji z Berlina, że władze amerykańskie postawiły sobie za cel utworzenie rządu państwa zachodnioniemieckiego przed dniem 1 marca 1949 roku. Rząd ten będzie nosił oficjalną nazwę „rządu niemieckiego" dla zachęcenia — jak stwierdza korespondent „New Jork Times" — dysydenckich elementów w Niemczech wschodnich, do poparcia polityki zachodnich mocarstw okupacyjnych".

„Prace nad utworzeniem rządu zachodnio-niemieckiego — pisze dalej korespondent dziennika „New Jork Times" — rozpoczęły się w specjalnej trójalianckiej komisji, na której czele stanął jeden z najbliższych doradców gen. Clay'a — Joseph Banch. Prace komisji nad określeniem zasięgu władzy mocarstw okupacyjnych w Niemczech zachodnich są już w toku.

Następnymi stadiami prac będą: 1) zwołanie komisji specjalistów niemieckiego prawa konstytucyjnego dla opracowania konstytucji, 2) przedstawienie projektu konstytucji około 1 września 1948 roku parlamentowi zachodnio-niemieckiemu, w którym każdy delegat reprezentować będzie 750 tysięcy mieszkańców, 3) referendum w sprawie konstytucji w zachodnich Niemczech w listopadzie lub grudniu br. i 4) prace nad organizowaniem rządu, które zająć mają pierwszy kwartał roku przyszłego. (PAP)

Epilog zajść
w Clermont Ferrand

Przed trybunałem w Clermont Ferrand rozpoczął się proces 60 robotników, którzy brali udział w strajku w fabryce „Bergougnan". Oskarżonych broni 11 adwokatów z Paryża, Lyonu i Clermont Ferrand. Przedstawiciele związków zawodowych podkreślają, że wytoczenie procesu nie przyczyni się w żadnym wypadku do uspokojenia w mieście. Na ręce prefekta wpływają liczne rezolucje opatrzone setkami podpisów, domagające się natychmiastowego uwolnienia robotników. (PAP)

Zwyciężyliśmy Hitlera — zwyciężymy i gen. Franco
List otwarty min. Rusinka do hiszpańskich przyjaciół

„La Socjalista Espaniol" opublikowało list otwarty ministra pracy i opieki społecznej Kazimierza Rusinka, do swych towarzyszy z obozu koncentracyjnego Mauthausen — socjalistów hiszpańskich Manuela Bla, Bravo, Claderon, Paulino i innych, walczących na obczyźnie o wolną, niepodległą Hiszpanię republikańską.

„Obiecaliśmy sobie — pisze m. in. minister Rusinek — że po zwycięstwie nad faszyzmem niemieckim zwyciężymy także generała Franco. Walka trwa. Zachowajcie wiarę gdyż dla was także nadejdzie dzień wolności, w którym wrócicie do swego kraju jako oswobodziciele z ideałami wolności i socjalizmu."

Ożywiona akcja Guerilleros

Agencja Idei Presse donosi z granicy francusko-hiszpańskiej o ożywionej akcji Guerilleros w okolicach miast Sotroncio, Lafelguera, Infiesto i Llanos. W Oviedo wobec działalności partyzantów hiszpańskich policja frankistowska patroluje miasto od godz. 22, trzymając w pogotowiu pistolety maszynowe i granaty. (PAP)

Legitymacje
czeladnicze i mistrzowskie
dla rzemiosła

Izba Rzemieślnicza w Poznaniu podaje do wiadomości, że w najbliższym czasie wyda legitymacje czeladnicze i mistrzowskie. Legitymacje te będą zawierać wszelkie dane personalne wraz z fotografią. Cena legitymacji wynosić będzie 100 zł przy legitymacjach czeladniczych, 150 zł przy legitymacjach mistrzowskich.

Posiadacze wspomnianych legitymacji będą mieli uprzystępnione załatwianie spraw zarówno w Izbie Rzemieślniczej jak i w innych instytucjach. W związku z tym Izba Rzemieślnicza nawołuje do składania wniosków o wystawienie legitymacji, które należy składać do Izby Rzemieślniczej w Poznaniu — Wydział Szkolenia. Do wniosku należy załączyć fotografię i uwierzytelniony odpis świadectwa czeladniczego względnie mistrzowskiego przez właściwy Powiatowy Związek Cechu.

Pługi łamią się w czasie orki
Katastrofalna susza
na Pomorzu Szczecińskim

Podczas gdy w Warszawie leje deszcz, w rejonie Szczecina od półtora miesiąca panuje susza. Szczególnie daje się ona we znaki powiatowi szczecińskiemu, gryfińskiemu, kamieńskiemu, wyspom nad Bałtykiem oraz powiatowi nowogrodzkiemu. Deszcze padały jedynie w powiecie choszczeńskim i pyrzyckim.

W okolicach Szczecina ziemia jest zeschnięta do głębokości 30 cm. Twardość jej jest tak wielka, że pługi łamią się w czasie orki. Jęczmień począł już żółknąć, buraki wzeszły, ale nie wzrastają, również w sadach katastrofalnie odbija się okres suszy. Szczególnie silnie wystąpiły mszyce, które się zwalcza opylając drzewa odpowiednimi chemikaliami.

Pomimo suszy, stan rzepaków jest dobry, słodyszek rzepakowy został zniszczony i należy się spodziewać bogatych zbiorów. Susza w okolicach Szczecina jest zjawiskiem tym ciekawszym że w pozostałej części kraju czerwiec jest miesiącem wyjątkowo obfitym w deszcze. (API)

W skrócie

PO INCYDENCIE, który się wydarzył pomiędzy oddziałami wojskowymi organizacji Irgun Zwai Leumi a regularnymi wojskami żydowskimi — rząd państwa Izrael ogłosił o wprowadzeniu w Tel Avivie godziny policyjnej.

○

CHIŃSKA ARMIA LUDOWA zajęła stolicę prowincji Honan. Rząd Koumintangu stracił kontakt radiowy ze swoimi wojskami. Zabity został gubernator Honanu.

○

W CZECHOSŁOWACJI podwyższono cenę spirytusu na 300 koron za litr celem wzmożenia walki z alkoholizmem.

○

TRUMAN mianował Jamesa Grovera mac Donalda szefem amerykańskiej misji w państwie Izrael. Rząd państwa Izrael mianował Eliasza Epsteina szefem swej misji w Stanach Zjednoczonych.

○

KRÓL ANGIELSKI Jerzy VI zrzekł się tytułu cesarza Indii. Decyzja ta pozostaje w związku z utworzeniem dominiów Pakistanu i Hindustanu.

Po raz pierwszy w historii sądownictwa polskiego
film w roli oskarżyciela
Ponury okres okupacji niemieckiej
odżył na ekranie

W szóstym dniu rozprawy Buehlera po raz pierwszy w historii sądownictwa polskiego wyświetlono podczas przewodu sądowego filmy dokumentarne, zestawione ze scen utrwalonych na taśmach „tygodników dźwiękowych w GG". Filmy te ilustrują zarówno działalność okupantów, jak i ciężkie życie ludności polskiej pod okupacją.

Rozprawa przeniesiona została do sali kina „Świt" wypełnionej po brzegi publicznością. Filmy wyświetlono w obecności pełnego składu Trybunału, prokuratorów oraz oskarżonego i jego obrońców. Przed czyma zebranych przesunął się szereg obrazów, odświeżając w ich pamięci ponury okres rządów okupanta w Polsce. Pokazano na ekranie uroczystość partyjną, zorganizowaną przez Fischera w pałacu bruehlowskim z okazji urodzin Hitlera, przyjęcie przez Franka delegacji ludności, zatrudnionej przy budowie szańców. Uroczystość 5-lecia istnienia GG na Wawelu, łapanki na ulicach Krakowa i legitymowanie przechodniów, obławy policyjne na wsi, obleganie i zdobywanie stodoły oraz aresztowanie osób w niej przebywających.

Rażącym kontrastem z warunkami życia ludności polskiej były sceny z życia hitlerjugend w Krynicy. Przyjazd matek, powitanie, powrót, biesiada przy suto zastawionym stole, oraz festyn i maskarada dzieci niemieckich w Rabce.

Propaganda wokół Katynia

W piątym dniu rozprawy Trybunał w dalszym ciągu przesłuchuje świadków.

Prokurator Sawicki występuje z wnioskiem, aby w związku z zeznaniami prof. Olbrychta o Becku, współautorze tendencyjnej katyńskiej broszury, przeczytać z pamiętników Franka jego list z dnia 19 czerwca 1943 roku do Hitlera.

W piśmie tym jest mowa, że większa część polskiej inteligencji nadal nie dowierza wiadomościom o Katyniu i przeciwstawia im czyny, popełniane w Oświęcimiu. Również w szerokich masach ludności polskiej wiadomości o Katyniu nie wywołały żadnej zmiany na lepsze w ich stosunku do Niemców. Istnieją przecież obozy koncentracyjne w Oświęcimiu i Majdanku, gdzie masowe mordowania Polaków odbywają się, jakby na bieżącej taśmie. W Polsce opinia publiczna, i to nie tylko wśród specjalnie uprzedzonej inteligencji, porównuje Katyń do masowego wymordowywania w niemieckich obozach do rozstrzeliwania mężczyzn i kobiet, a nawet dzieci i starców w ramach odpowiedzialności zbiorowej. Pismo kończy się stwierdzeniem, że autor naprawy stosunków polsko-niemieckich nie uważa za sprawę serca, względnie poczucia, a jedynie za akt zupełnie trzeźwego rozsądku.

Przewodniczący udziela głosu oskarżonemu, który stwierdza, iż list ten jest sprawozdaniem, sporządzonym przez niego dla Hitlera, a podpisanym przez Franka.

Oskarżony zapytany przez przewodniczącego, czy wiedział o istnieniu gett w GG, oświadcza, iż wiedział o ich istnieniu i o tym, że warunki życiowe były w nich bardzo ciężkie. Oskarżony zwiedzał żydowski zakład dla sierot w getcie krakowskim, przy czym stwierdził, że zakład ten był dobrze zaopatrzony. Miał to być jedyny wypadek jego pobytu w getcie.

Kryminalne nadużycia Franka

Z kolei odczytano sensacyjne dokumenty, dotyczące kryminalnych nadużyć, jakich dopuścili się generalny gubernator Frank, jego rodzina oraz wyżsi urzędnicy przy rozdziale mienia żydowskiego. Dokumenty te odnalezione zostały przez prokuratora Cypriana i przedstawione na procesie norymberskim.

Następnie sąd powołuje świadka Edwarda Szturmbacha, byłego członka żydowskiej organizacji bojowej. Szturmbach zeznaje, że okupant w perfidny sposób podtrzymywał w społeczeństwie żydowskim złudzenia co do jego przyszłości. „Dopiero z czasem — mówi świadek — nauczyliśmy się czytać między wierszami. Dowiedzieliśmy się, że Niemcy nie przestrzegają wykonywania własnych ustaw."

Świadek dodaje, że oskarżony Buehler nie mógł nie wiedzieć o zbrodniach dokonywanych na Żydach, ponieważ większość przestępstw dokonała niemiecka administracja, której oskarżony był szefem. Ponadto rewizje, rozstrzeliwania i inne gwałty odbywały się przecież w krakowskim getcie, niedaleko od siedziby oskarżonego. Świadek mówi dalej o badaniach ginekologicznych i eksperymentach granicących z sadyzmem, dokonywanych na młodych kobietach żydowskich w r. 1940 w krakowskiej gesundheitskammer. (PAP)

Król Gustaw szwedzki obchodził w tych dniach dziewięćdziesiątą rocznicę swych urodzin.

(Fot. Ag. II. API)

Nowy transport penicyliny
dla naszego województwa

Z Łodzi do Poznania przywieziono 5250 ampułek penicyliny. Każda pojedyncza ampułka zawiera 300 tys. jednostek.

Penicylina ta zostanie rozprowadzona w terenie całego województwa dla celów „akcji W". Duża część tego transportu przypada Ziemi Lubuskiej.

(Ss)

250 tys. ton taniej „syntiny"
produkować będą rocznie polskie zakłady
w Dworach koło Oświęcimia

Przemysł naftowy przystąpił do budowy pierwszej w Polsce fabryki płynnych paliw syntetycznych. Zakłady te mieścić się będą w Dworach koło Oświęcimia, gdzie jednocześnie powstaje wielka elektrownia „eksportowa", której zadaniem będzie wysyłka energii elektrycznej do Czechosłowacji. Uruchomienie zakrojonej na wielką skalę produkcji benzyny syntetycznej, tzw. „syntiny" pozwoli w znacznym stopniu zmniejszyć import ropy i jej przetworów, przysparzając krajowi wielkie korzyści m. in. znaczne oszczędności i możność lepszego, niż dotychczas zaspokojenia potrzeb rynku wewnętrznego.

Ustalono już, że produkować będziemy benzynę tzw. metodą ‚Fischer-Tropsche", której główną zaletę stanowi oparcie produkcji na nisko-kalorycznym węglu, jako podstawowym surowcu. Węgiel gorszy, który dzięki swojej niewielkiej wartości nie nadaje się na eksport, zostanie należycie wykorzystany przez ośrodek produkcyjny w Dworach. Budową fabryki „syntiny" kieruje zespół inżynierów, przeszkolonych uprzednio w wielkich zakładach syntetycznych paliw płynnych w Schwarzheide, koło Lipska. W przyszłości fabryka w Dworach wytwarzać będzie około 250.000 ton „syntiny" rocznie. (API)

Cukrownia Głogów

wydaje w całości cukier **premiowy-kampanijny i premiowy z tytułu I miejsca w współzawodnictwie pracy** Okręgu Dolnego Śląska.

Cukier należy odbierać na miejscu w Cukrowni.

6a-248 *Dyrekcja*

Przed III Walnym Zgromadzeniem „Czytelnika"

Walne Zgromadzenie Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" odbędzie się w Warszawie w dniach 27 i 28 bm. Pierwszy dzień przeznaczony jest na Krajową Naradę Działaczy Kulturalno-Oświatowych, drugi na obrady organizacyjne. W obradach wezmą udział reprezentanci czynników państwowych, samorządowych, politycznych i społecznych. Bardzo licznie reprezentowane będzie województwo poznańskie przez proszonych gości, delegatów kół terenowych oraz pełnomocników powiatowych.

Spośród proszonych gości zapowiedzieli udział w obradach warszawskich przedstawiciele zainteresowanych władz i urzędów oraz instytucyj i organizacyj działających na szczeblu wojewódzkim w liczbie 24 osób. Koła „Czytelnika" rozsiane na terenie całego województwa, których istnieje 98, wybrały 46 delegatów, na czele z rektorem Uniw. Pozn. dr. Błachowskim, reprezentującym głosy członków-udziałowców m. Poznania. Według zawodów delegaci reprezentują 11 przedstawicieli nauczycielstwa wyższego, średniego wzgl. szkół powszechnych, 13 urzędników, 7 działaczy społecznych, 4 uczniów szkolnych, 3 robotników, 3 rolników, 1 rzemieślnika, 2 dziennikarzy i 2 przedstawicieli wolnych zawodów. Wszyscy delegaci otrzymali drukiem wydane sprawozdanie z działalności Spółdzielni za rok ub., które będzie przedmiotem obrad sprawozdawczych i dyskusji.

Przedstawicielami „Czytelnika" w powiatach są pełnomocnicy powiatowi, których w wojew. poznańskim działa 37, przeważnie nauczyciele oraz powiatowi referenci kultury i sztuki. Z tej liczby zapowiedziało swój wyjazd na Zjazd 34 osób.

Dodać jeszcze należy, że do udziału w części artystycznej Krajowej Narady zaproszono doskonały chór męski „Arion" z Poznania, który w ramach Zjazdu wystąpi z dwoma koncertami.

Biuro Informacyjne Zjazdu dla gości i delegatów z wojew. poznańskiego czynne będzie w sobotę, 26 bm. w gmachu „Czytelnika" w Warszawie, ul. Daszyńskiego 14 od godz. 8—24, oraz w niedzielę, 27 bm. od godz. 8 — w budynku Zw. Nauczycielstwa Polskiego przy ul. Smulikowskiego 6/8, gdzie odbywać się będą obrady.

Wzdłuż Wybrzeża
kursować będzie
„Beniowski"

W początkach lipca br. rozpocznie rejsy na linii Gdańsk—Szczecin statek „Beniowski". Statek ten posiada już pełną obsadę maszynową i załogę pokładową. Może on pomieścić 1200 osób. „Beniowski" będzie posiadał wygodne kabiny noclegowe dla 100 osób, a nadto 300 leżaków. Czas przejazdu z Gdańska do Szczecina będzie trwał 20 godzin. (PAP)

G. W.

Prosimy wypełnić czytelnie!

DEKLARACJA

Niniejszym zamawiam w przedpłacie pierwszą serię (4 tomy) Narodowego Wydania Dzieł Adama Mickiewicza. Warunki przepłaty są mi znane. Należność w sumie zł 800 zobowiązuję się wpłacić na konto P. K. O. Nr. I — 7474 w ratach miesięcznych po 200 zł, lub w dwóch ratach po 400 zł albo jednorazowo w miesiącu czerwcu 800 zł.

(niepotrzebne skreślić)

nazwisko ____ Miejscowość ____

Imię ____ ulica, nr domu ____

Zawód ____ Poczta powiat ____

(Podpis) ____

Wyciąć, nakleić na kartę pocztową i przesłać pod adresem:

Warszawa ul. Daszyńskiego 14 „CZYTELNIK" Instytut Wydawniczy

61b-430

mogą je łatwo usunąć, przeprowadzając następującą kurację: Po obmyciu twarzy na noc ciepłą wodą i mydłem „ANIDA" nasmarować ją lekko specjalnym kremem przeciw piegom „ANIDA" nie wcierając go w skórę. Czynność tę powtarzać przez parę dni z kolei, po czym krem zacznie działać, skóra czerwienić i robić się szorstką wskutek złuszczania się. Wraz ze złuszczającym się naskórkiem giną piegi. Dalsza pielęgnacja cery opierać się będzie już tylko na matowym kremie i pudrze w ciemnych odcieniach „ANIDA".

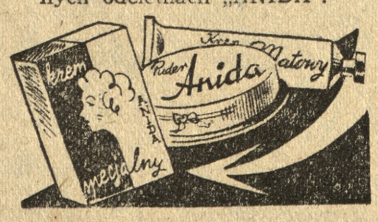

p.322

G. W.

1798 — 1948

W 150 ROCZNICĘ URODZIN POETY

NARODOWE WYDANIE DZIEŁ

ADAMA MICKIEWICZA

pod wysokim protektoratem Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, na mocy uchwały Krajowej Rady Narodowej z dn. 5.V.1945 r., na zlecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA »CZYTELNIK«

ogłasza

PRZEDPŁATĘ

na Narodowe Wydanie Dzieł Adama Mickiewicza

obejmujące w 15-tu tomach, w 4-ch seriach, całość spuścizny duchowej Poety.

Tekst krytyczny opracowany na zlecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki staraniem Komitetu Redakcyjnego pod przewodnictwem Leona Płoszewskiego. Wydanie na papierze bezdrzewnym, w okładce półsztywnej.

WARUNKI PRZEDPŁATY SERII PIERWSZEJ

obejmującej całość twórczości poetyckiej Adama Mickiewicza

w 4-ch tomach, o łącznej objętości 1700 stron, w nakładzie 100 tysięcy egzemplarzy

1. **Wszystkie 4 tomy serii pierwszej ukażą się jednocześnie w dniu 15 listopada b. r. i będą wysyłane zamawiającym w kolejności zgłoszeń.**
2. **Cena czterech tomów stanowiących serię pierwszą wynosi w przedpłacie łącznie 800 zł, płatnych jednocześnie z podpisaniem deklaracji lub też w 4 ratach po 200 zł — w miesiącach: czerwcu, lipcu, sierpniu i wrześniu, albo w dwóch ratach po 400 zł — płatnych w miesiącach: czerwcu i wrześniu — na konto P.K.O. I — 7474. Cena w sprzedaży księgarskiej będzie dwukrotnie wyższa.**
3. **Zamawiający wypełnia deklarację, w której zobowiązuje się do uiszczania całej należności w terminach przewidzianych i przez siebie wybranych i przesyła ją pod adresem:**

»CZYTELNIK«, INSTYTUT WYDAWNICZY, WARSZAWA, ul. DASZYŃSKIEGO 14.

Deklarację można otrzymać we wszystkich księgarniach.

4. **Zgłoszenie przedpłaty na serię pierwszą nie pociąga za sobą obowiązku zamawiania dalszych serii. Natomiast zamawiającym serię pierwszą będą przysługiwały przywileje przy seriach następnych.**

Dokładne warunki i terminy ukazywania się serii dalszych będą podane w osobnych ogłoszeniach i prospektach. 6b-429

Polityczne oblicze nowej Jugosławii

(Korespondencja własna „Głosu Wielkopolskiego")

W krajach zdecydowanie jednonarodowych zaciera się różnica między pojęciami narodowości i przynależności państwowej. Tak skądinąd bogaty język francuski mieści je oba w słowie nationalité. Gdy jednak stosuje się tego rodzaju uproszczenia w państwach wielonarodowych, to nie oznacza to nic innego, jak próbę narzucenia swej hegemonii przez jedną część ludności pozostałym. Po takiej to linii szła przedwojenna Jugosławia, której dewizą stał się slogan: 1 król, 1 państwo, 1 naród. Slogan nieprawdziwy, w rzeczywistości bowiem Jugosławię zamieszkuje kilka narodów, różniących się między sobą językiem, tradycjami kulturalnymi, wyznaniem. Nieuznawanie tych odrębności, narzucanie siłą serbskiego przodownictwa prowadziło do tarć wewnętrznych, sporów i rozbieżności, umiejętnie wykorzystywanych dla celów własnej polityki przez państwa ościenne, zwłaszcza przez Niemcy i Włochy.

Po rozbiciu armii królewskiej w r. 1941 Niemcy, stosując starą zasadę „divide et impera" (dziel i panuj), stworzyli nawet z Chorwacji marionetkowe państewko pod wodzostwem osławionego zdrajcy poglawnika Ante Pawelicza. Zawiedli się jednak w swych rachubach. Siły ludowe Jugosławii w Chorwacji jak i gdzie indziej wypowiedziały im zdecydowaną walkę.

We wszystkich miastach i osiedlach Jugosławii buduje się nowe dzielnice robotnicze, szosy i linie kolejowe, wznosi gmachy fabryczne. W pracach tych bierze ochotniczo udział cała dorosła ludność kraju oraz młodzież. Na zdjęciu widzimy grupę kobiet mieszkanek Sarajewa, stolicy Bośni, zajętą przy zakładaniu urządzeń kanalizacyjnych w nowowybudowanym osiedlu robotniczym Shrakino Selo. Niewiasty w charakterystycznych szerokich hajdawerach to muzułmanki. Ludność wyznania mahometańskiego stanowi 60% mieszkańców Sarajewa.

Ruch ludowy, organizując wojnę partyzancką, wychodził z założenia, że przyszła Jugosławia może być tylko dobrowolnym związkiem równouprawnionych narodów. 29 listopada 1943, a więc jeszcze w okresie wojny wyzwoleńczej Antyfaszystowska Rada Narodowa Wyzwolenia Jugosławii uchwaliła podstawy ustrojowe przyszłego państwa, które też później zaakceptowało Zgromadzenie Konstytucyjne.

Kraj sześciu republik

Jugosławia dzieli się obecnie na 6 republik ludowych: Serbię, gdzie ludność jest wyznania prawosławnego i gdzie wpływy kultury bizantyjskiej są bardzo silne, katolicką Chorwację, mówiącą językiem, niczym prawie nie różniącym się od serbskiego ale zamieszkałą przez ludność wychowaną w innych tradycjach kulturalnych, Słowenię, której mieszkańcy również są katolikami ale mówią językiem poważnie różniącym się od serbo-chorwackiego, Bośnię i Hercegowinę, gdzie Serbowie przemieszali się z Chorwatami, Macedonię, podobnie jak Bośnia o dużym procencie ludności wyznania mahometańskiego i wreszcie Czarnogórę, republikę dzielnych górali serbskiego pochodzenia, którzy w ciągu 1000-letnich wojen z Turkami, Włochami i Austriakami nigdy nie ulegli obcej przemocy. Poza tym w republice Serbii istnieją dwa obwody autonomiczne, mianowicie Wojewodina i Metochia. Przez Wojewodinę jechaliśmy do Belgradu. Graniczy ona z Węgrami i Rumunią i przedstawia konglomerat różnych narodowości, co właśnie spowodowało nadanie jej autonomii. Podobnie jest w Metochii, kraiku leżącym na pograniczu południowej Serbii i Albanii, posiadającym ludność mieszaną.

Poszczególne republiki mają swoje ministerstwa i swoje finanse. Kraj jako całość podlega rządowi federalnemu z siedzibą w Belgradzie. To uczciwe rozwiązanie kwestii narodowościowej jest jednym z czynników, który zapewnia dzisiejszej Jugosławii prężność, spoistość i siłę, nie do pomyślenia w latach przedwojennych.

Marszałek Tito jest z pochodzenia Chorwatem, kilkanaście lat pracował w warsztatach kolejowych w Splicie. Jego najbliższy współpracownik Edward Kardelj, minister spraw zagranicznych Jugosławii, jest Słoweńcem. Na wszystkich szczeblach hierarchii urzędniczej spotyka się ludzi różnej narodowości i różnego pochodzenia, dobieranych zresztą nie według jakiegoś klucza narodowościowego, ale tylko na podstawie swych talentów organizacyjnych i fachowej znajomości rzeczy.

Z wszystkich państw typu demokracji ludowej, Jugosłowia jest prawdopodobnie najbardziej zaawansowana na drodze do socjalizmu. Trzeba jednak stwierdzić, że i liczba i ciężar gatunkowy przeszkód, które trzeba było usunąć są tam niepomiernie mniejsze niż gdzie indziej.

Przede wszystkim kwestia kadr ludzkich przedstawiała się z gruntu inaczej niż np. w Polsce. Wśród studentów uniwersytetów w Belgradzie i w Zagrzebiu jeszcze przed wojną większość należała do partii komunistycznej lub też była przynajmniej z nią ideowo związana (socjal-demokracja nigdy nie odgrywała w Jugosławii poważniejszej roli). To samo w dużej mierze odnosi się do ciała profesorskiego, reprezentującego już wówczas zdecydowanie kierunek postępowy. Ta zasadnicza różnica w porównaniu z sytuacją na wyższych uczelniach w Polsce 1939 r. mówi sama za siebie.

Rola partii komunistycznej w latach wojny

W latach wojny partia komunistyczna była w Jugosławii jedyną siłą polityczną, która zdecydowanie przeciwstawiła się najeźdźcy. Natomiast wszystkie stronnictwa mieszczańskie i chłopskie poszły na współpracę z okupantem, wiążąc się bądź z quislingowskim rządem gen. Nedicza w Serbii, bądź popierając śmieszną figurę „dyktatora" Chorwacji Ante Pawelicza, bądź wreszcie w Słowenii otwarcie przechodząc na volksdeutschostwo. W ten sposób partie te z miejsca utraciły wszelkie wpływy w społeczeństwie, które poczęło je traktować jako agentury wroga. Równocześnie partia komunistyczna pod wodzą marsz. Tito rozwinęła sztandar walki wyzwoleńczej, skupiając w swych szeregach wszystkie najbardziej aktywne, najbardziej patriotyczne elementy. Hasła narodowego i społecznego wyzwolenia znalazły grunt podatny w całym kraju i zmobilizowały masy ludowe we wszystkich zakątkach Jugosławii. Przez cały czas wojny armia marsz. Tito wiązała 30 niemieckich dywizyj, w tym kilka pancernych i przez cały czas wojny w pewnych częściach kraju istniała cywilna władza jugosłowiańska, rządząca według tych samych zasad, które i dziś obowiązują w Jugosławii.

Struktura społeczna

Analizując czynniki ułatwiające budowę socjalizmu w Jugosławii wspomnieć należy jeszcze o jednym: kraj ten nie ciągnie za sobą bagażu kultury szlacheckiej, indywidualistycznej, rozbrykanej, niechętnej wszelkiej pracy organicznej i metodom pracy zespołowej. Przedwojenna struktura społeczeństwa jugosłowiańskiego była o wiele mniej skomplikowana od naszej. W rzeczywistości poza warstwą chłopską obejmującą 85% mieszkańców, wśród nich także i robotników w kopalniach i nielicznych fabrykach, przeważnie będących robotnikami dopiero w pierwszym pokoleniu — i poza grupką kapitalistów bardzo nieliczną, gdyż lwia część kopalń i fabryk była własnością zagranicznego kapitału, obejmowało ono jeszcze dwie klasy oficerów i biurokrację. Korpus oficerski był główną podporą dawnego reżimu i chorążym serbskiego imperializmu dążącego do podporządkowania sobie pozostałych narodów Jugosławii. Biurokracja w górnych swych warstwach była rozsadnikiem typowej dla przedwojennych Bałkanów korupcji, natomiast na niższych szczeblach hierarchii czuła się solidarną z wyzyskiwaną przez kapitalizm zagraniczny i krajowy warstwą chłopską i coraz bardziej przesiąkała duchem postępu.

Naród na drodze postępu

Z powyższego obrazu stosunków społecznych wynika jasno, że po usunięciu dawnego korpusu oficerskiego, który przeważnie znalazł się na emigracji, w Jugosławii poza niewielkim stosunkowo kręgiem osób, osobiście poszkodowanych przeprowadzonymi reformami (reforma rolna, unarodowienie przemysłu i handlu) nie było sił wrogich wobec demokracji ludowej. Co więcej nie tylko, że nie było i nie ma tam opozycji ale również i odsetek ludzi politycznie obojętnych, dzięki akcji wychowawczej frontu narodowego, o którym wspominałem w poprzednim reportażu, jest niewielki i zmniejsza się stale w miarę podnoszenia się stopy życiowej.

Wspomniałem o kilku elementach, różniących polityczną i społeczną sytuację Jugosławii od naszej. W rzeczywistości różnic tych jest o wiele, wiele więcej a tkwią one i w psychice narodu i w cechach charakteru i w historycznych i kulturalnych warunkach rozwojowych, jakże odmiennych dla obu krajów. Wypływa stąd jeden wniosek: doceniając w pełni wspaniałe wyniki Jugosławii w walce o socjalizm, nie wolno nam lekceważyć i umniejszać zdobyczy własnych, realizowanych w warunkach innych, niepomiernie trudniejszych.

JAN BRZESKI

10

2000 km włóczęgi
po Zachodnim Pomorzu

Brony „ciągły baby"

Od Gdańska aż po Szczecin całe wybrzeże usiane jest licznymi kąpieliskami morskimi.. Niektóre z nich, jak np. Sopoty, Ustka i Międzyzdroje, porobiły już karierę w latach ubiegłych i znane są całemu krajowi. W tym roku zdumieni wczasowicze dowiadują się, że takich miejscowości jest nad Bałtykiem wiele. I zdradzę tu wam jedną tajemnicę: niektóre są dużo piękniejsze od kąpielisk rozreklamowanych. Zobaczcie tylko Darłów!

W tym roku — o ile mogłem zauważyć — przyszła „moda" na Mielno, ten naturalny port Koszalina, położony jak Hel na wąskim pasku lądu pomiędzy morzem i jeziorem Jamno. Mielno ma piękny park zdrojowy, w którym wśród wysokopiennych drzew liściastych stoją różne „Mewy" i „Albatrosy". Sam Bank Rolny zarezerwował sobie trzy imponujące wille. Środkiem parku biegnie aleja, prowadząca wprost ku morzu. Aleja ta urywa się o kilka kroków od brzegu. Widok stąd wspaniały. Na oślepiająco biały, starty na miał piasek plaży wlewają się niespokojnymi łukami zielonkawe fale Bałtyku. Brzeg jest wysoki zalesiony a morze jest — jakie? — morze jest nie do opisania.., Jeśli chcecie wiedzieć i widzieć wsiądźcie w co chcecie i możecie, w auto, na motocykl lub do najbliższego pociągu i przyjedźcie.

Można godzinami tak siedzieć, patrząc na kuszącą przestrzeń wodną, grającą co chwila innymi refleksami, żywą, ciekawą, wolną i nieograniczoną, prowadzącą w daleki świat. Fale huczą monotonnie i ten szum brzmi dziwnie kojąco, odpręża naszą zapiętą na ostatni guzik psychikę, rozładowuje zadawnione kompleksy, wyzwala. Oddychanie wilgotnym „słonym" powietrzem morskim sprawia płucom wielką przyjemność. Każda nowa minuta dodaje energii i jasności myśli.

I nawet przestajesz się już oburzać na niektóre typki wczasowiczów. A więc na tych „sportowców" domowego chowu, „dowcipnisiów" słynnych na całe — swoje towarzystwo... i zmanierowane kobietki, sztuczne w każdym słowie i geście. Spostrzegasz ze zdumieniem, że tu nad morzem, nie drażnią cię nawet pokazowe rozmówki, popisowe grzecznostki, odświętne miny i obyczaje, cały ten pokost kultury i kulturki nałożony na powszednie skóry mieszczuchów, wraz z oliwą do opalania marki „Kokos".

Trzeba jechać dalej

Motor płynie idealnie gładką szosą nadmorską i „jak łódka brodzi". Wszystkie pola, dokąd byś nie sięgnął okiem, nawet tu w najdalszym zakątku Pomorza, są starannie uprawione. Żyto sięga powyżej pasa. Nie ma odłogów prawie zupełnie. Widziałem te pola przed trzema laty. Dziś nie ma już co kryć: to była pustynia Galapagos, pośród której — niby kaktusy Wysp Żółwich — wznosiły się całe pola egzotycznych ostów. Burzany po kolana. Szary, pusty step, pustka i beznadzieja, rozpacz.

W stepy te zjechali do opustoszałych i wyziębionych domostw polscy chłopi bezrolni z wszystkich zakątków Polski przedwrześniowej, ci chłopi, których zwykliśmy uważać — z powodu ich długiej niewoli pańszczyźnianej — za nieprzedsiębiorczych, mało rzutkich i zacofanych.

I rozpoczęła się walka.

— Letko nie było — mówi mi jeden z wyrobników spod Mławy, dziś gospodarz na 11 hektarach. — Najpierw palilim ten cały perz. Mówię panu, paliło się to wszystko jak las. Późni trza było zorać. Cóż kiedy w całej naszej wsi mielim dwa kunie i to gorsze od pół dobrego. Co było robić — kopaliśmy. Cała wieś pospołu, łopata przy łopacie. Baby ciągły brony — jakoś odczyściliśmy.

Mój Boże, nasi mistrzowie pióra piszą piękne i subtelne nowele, włoskie i niewłoskie, a któż opisze tę wiosczynę pomorską, gdzie chłopy orały ziemię łopatami a baby „ciągły brony"?

Na Pomorzu zwyciężył polski chłop — to nie jest frazes.

Ten chłop miał u swego boku dwóch pomocników, bez których czułby się w tym rozstrzygającym momencie zbyt już nieswojo: to polski nauczyciel i polski ksiądz. Nauczyciel, szklący okna szkolne własnymi rękami, i ksiądz, odbywający wielokilometrowe kursy do kościołów swojej parafii na piechotę. Oni towarzyszyli chłopu od pierwszej chwili, oni dzielili jego troski i radości. A tych trosk było coraz mniej, a tych radości było coraz więcej. Dziś wieś pomorska, murowana, zelektryzowana, zradiofonizowana, zaopatrzona obficie w maszyny rolnicze — służyć może za wzór wsiom centralnej Polski.

Na wsi pomorskiej brak tylko — bydła. I to jest bardzo paląca sprawa. Jest tu wiele łąk, na których nie kosi się traw, bo nie ma dla kogo. Gdyby wprowadzić na łąki Pomorza odpowiednią liczbę krów i owiec, każdy Polak otrzymałby co roku dodatkowo po jednym kuponie czystej wełny na ubranie, a każde polskie dziecko dwa razy tyle masła na chleb. Miasta pomorskie czekają na odbudowę przemysłu, wieś pomorska czeka na rogaciznę — to jest problem, który przewija się w różnych wariantach od Gdańska aż po Szczecin.

— A cóż znów takiego? — woła Gienek od kierownicy, wyrywając mnie z zadumy — do ślubu jadą czy co?

Zwalniamy biegu. Naprzeciw sunie cały rząd bryczek w ilości około piętnastu, jadących równo jedna za drugą. Na bryczkach jacyś barwnie ubrani ludzie, słychać śpiewy. Przez chwilę wydaje mi się, że jestem Zagłobą„ który prowadząc (w „Ogniem i Mieczem) swój podjazd natknął się na korowód weselny.

— To Cyganie!

Istotnie, to dziwna kawalkada bryk cygańskich. Cyganie na Ziemiach Zachodnich! Bryczki mają grube balony na ogumionych kołach. Cyganki mają na sobie pstre łachmany, pełno tobołów, dzieci, krzyku i wrzawy.

Dokąd i po co oni tak jadą? Nie pytałem, ale nie trudno odgadnąć. Przypuszczam, że gna ich ta sama siła, która i nas posadziła na siodełkach motocyklu.

Zygmunt JASKI

„KARIERA PANNY MARY"

Komedia muzyczna Jerzego Tomskiego

Bywalcy kina dzielą się u nas zasadniczo na dwie kategorie: na takich co to chodzą do kina tylko od czasu do czasu, dla miłej rozrywki i na takich, którzy tam stale chodzić muszą. Tych ostatnich uważamy za dotkniętych **lekką chorobą** o przyjętej pospolicie nazwie kinomania. Chorobą, lub raczej może nieszkodliwą namiętnością do jakich zalicza się m. in. palenie papierosów czy spożywanie alkoholu liczonego oczywiście na kieliszki, a nie na litry i butelki.

Otóż w amerykańskim a ściślej w hollywodzkim klimacie, będącym jak wiadomo właściwą ojczyzną srebrnego ekranu, miłość do kina uległa dalszym wariantom i wynaturzeniu, stwarzając jeszcze inne, ch orobliwe odmiany. Łącznie z kolosalna rozbudową przemysłu filmowego rozwinął się na skalę dużo większą niż to możliwe w Europie przejaw psychozy kinematograficznej. Ulegają jej najczęściej dziewczęta, zazwyczaj owe biedne, naiwne, ekspedientki sklepowe, biuralistki czy maszynistki co to w prostocie ducha śnią o zawrotnej karierze wielkiej gwiazdy ekranu. W świecie amerykańskiej finansjery i bussinesmanów walczą i ścierają się wielkie potęgi ekonomiczne, rodzą się postępowe wynalazki techniki i kariery filmowe różnych Johnów Barrymorów. Lęgnie się tak samo dramat zawiedzionych ambicyj i niespełnianych nadziei. Spadają wstydliwie na ziemię nikomu nie wiadome „gwiazdy", które na przekór prawom kosmicznym usiłowały zaświecić na niebie, tak surowo strzeżonym przez zorganizowaną mafię producentów filmowych.

Ów hollywodzki światek dotknięty obłędem kinomanii na tle specyficznych warunków amerykańskiego życia i stosunków w branży filmowców, oglądamy w sztuce Jerzego Tomskiego. Autor ironizuje go w sposób lekki i dowcipny. Sama sztuka ma formę jakby reportażu kinematograficznego. Niemniej jest to spojrzenie na stosunki tamtejsze z dystansu krytycznego. Poprzez lapidarnie prosty, bezpretensjonalny wątek akcji, która opowiada nam przygody ekspedientki z magazynu mody i historię jej filmowej „kariery" — przewija się lekki posmak ironii. Tomski jest sam znakomitym znawcą stosunków amerykańskich i umiał je podpatrzeć okiem dziennikarza. Wiedział dobrze co warto „sfotografować", a gdzie zamiast obiektywu użyć ołówka karykaturzysty. W swej kinowej komedii wiernie przedstawia stosunki choć karykaturuje typy ludzkie i ich czyny. Szkoda, że reżyser p. A. Olędzki stwarzając sam beznadziejną postać Harry Robertsa, króla taśmy filmowej, nie wyczuł tej intencji autora i popadł chwilami w przesadny realizm — zwłaszcza w scenach zbiorowych. Bo tempo nadał całości właściwe, odpowiednio żywe i uwydatnił „pointy" autora. Bawimy się dobrze, a to najważniejsze. Nie trzeba szukać morału, sensu psychologicznego, czy głębokich tez społecznych tam, gdzie te rzeczy byłyby zgoła nie na miejscu. Owszem, pewien sens moralny (który autor na zakończenie sztuki może niepotrzebnie przypomina) wynika z samego założenia rzeczy i przedstawienia mentalności amerykańskiej, tak specyficznie różnej od naszej.

Maria Laskowska gra b. miło podwójną rolę modystki i filmowej gwiazdy. Śpiewa piosenki muzykalnie i wygląda fotogenicznie. Zarówno w świetle reflektorów filmowych jak w opływowej limuzynie. Tomski przemyślał i efektownie wysunął na czoło tę główną partię. Laskowska odniosła w niej duży sukces. Partnerem jej jest M. Wojnicki (chemik-wynalazca), sympatyczny jako aktor i śpiewak. Role Zasadzianki (pełna temperamentu Kitty) i Orszańskiej (milionerka) postawione są bez zarzutu a także reszta obsady na ogół dobrana szczęśliwie.

Nowoczesne dekoracje, świetnie wykorzystujące możliwości niewielkiej sceny są dziełem niezawodnego Z. Szpingiera.

Należy podkreślić, że kompozytorem piosenek i przebojów nie gorszych od podobnych Golda, Petersburskiego czy Katoszka jest również Jerzy Tomski. „Kariera panny Mary" jest nimi gęsto przepleciona. Niektóre zdążyło już opublikować tutejsze wydawnictwo muzyczne. Szkoda jedynie, że pianina teatru cierpią na ciężki rozstrój nerwowy.

Reasumując wrażenia premiery sądzić można, że sztuka Tomskiego nie prędko ustąpi z afisza, bo wypracowana i grana jest dobrze, a napisana z poczuciem sceny. lekkością i wdziękiem. Czego można żądać więcej? Po prostu dobra polska komedia muzyczna.

(Ks. M.)

Wystawa prac ujawnia nowe talenty

Zorganizowana staraniem Rady Kultury pow. jarocińskiego wystawa prac i rysunków uczniów szkół średnich i podstawowych ma na celu dalsze pobudzenie i upowszechnienie zamiłowań artystycznych oraz ujawnienie talentów w szerokich masach ludowych. Otwarcie wystawy mieszczącej się w auli gimnazjalnej dokonał w dniu 11 bm. w obecności zaproszonych gości prez. Rady p. prof. Góra.

W stosunku do ub. roku jest niewątpliwie mniej eksponatów, lecz bezsprzecznie lepiej wykonanych, a więc bardziej wartościowych. Na ścianach i na stołach rozmieszczone zostały estetycznie eksponaty w postaci rysunków, prac malarskich, robót ręcznych o motywach ludowych itp. Spośród szkół średnich reprezentowane jest Gimnazjum i Liceum oraz Gimnazjum Przemysłu Drzewnego w Jarocinie. Nie nadesłało swych prac w br. Gimnazjum pleszewskie.

Spośród dość licznie reprezentowanych szkół podstawowych wybijają się w pierwszym rzędzie prace o dużej wartości artystycznej i oryginalnej kompozycji nadesłane przez szkołę w Broniszewicach koło Pleszewa. Są to obrazy o motywach regionalnych, wykonane mało znaną techniką przy użyciu prasowanej słomy, jako głównego elementu dekoracyjnego.

Rada Kultury zamierza otoczyć większą opieką wymieniony ośrodek, nadać mu właściwy kierunek, opierając również i tego rodzaju twórczość na motywach ludowych. Będzie to z kolei drugi obok Goliny ośrodek ludowej twórczości artystycznej w pow. jarocińskim.

Dalej na uwagę zasługują płaskorzeźby w drzewie, wykonane przez maturzystę Grzemskiego, wywodzącego się z Goliny a nieźle zapowiadającego się rzeźbiarza. Wyróżniają się również prace uczniów Gimnazjum Przemysłu Drzewnego, w szczególności oryginalna kapliczka wykonana przez ucznia kl. Ib Stachowskiego i wiele, wiele innych prac.

Poza tym w ramach wystawy przewidziane są w dniu 20 bm. konkursy ekspresji słownej i muzyki. Najwartościowsze produkcje zostaną nagrodzone i wyróżnione. W każdym dziale łączna suma nagród wynosi 20 000 zł. Dwie pierwsze nagrody po zł 5 000 i cztery po 2 500 zł.

W skład jury wchodzą: starosta p. mgr Kaczmarek, insp. szkolny p. Snuszka, p. prof. Edw. Góra, oraz z zakresu muzyki p. prof. Kunc i z zakresu rzeźby p. prof. Poznański. Organizacja wystawy spoczywała w rękach prof. Ścigały. (b. g.)

Budowa silosów zapewni samowystarczalność w zakresie pasz

Na zjazdach rolniczych, jakie odbywały się w ciągu zimy na terenie całego kraju, zapadały uchwały domagające się od czynników kompetentnych wszczęcia akcji budowy silosów, które by przyczyniły się do zapewnienia samowystarczalności gospodarstw chłopskich w zakresie pasz, szczególnie w okresie zimowym i wczesnowiosennym.

Z uznaniem należy podkreślić, że Wojewódzki Wydział Oświaty Rolniczej w Poznaniu zorganizował w dniach od 21—26 czerwca br. ogólnopolski kurs budowy silosów w Liceum Gospodarstwa Wiejskiego w Środzie. W zespole prelegentów znajdą się — jak się dowiadujemy — wybitni specjaliści z zakresu budowy silosów i organizacji gospodarki pastewnej. Między innymi uczestników kursu będą instruować: prof. dr Malarski z Państw. Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, prof. U. P. dr Moczarski, inż. K. Jankiewicz — naczelnik Wydziału Oświaty Rolniczej z Poznania, dyr inż. Połowicz ze Środy i inni.

Na kurs przybyli inspektorzy zagospodarowania ośrodków szkolnych wydziałów oświaty rolniczej z terenu całej Polski, niektórzy inspektorzy oświaty rolniczej oraz dyrektorzy średnich szkół rolniczych.

Akcja budowy silosów na terenie Wielkopolski ma w pełni zapewniony rozwój. Pasze zielone zapowiadają się bowiem w bieżącym roku doskonale i dlatego też konserwacja ich drogą kiszenia będzie szczególnie aktualna. Dzięki uruchomieniu przez Wydział Oświaty Rolniczej warsztatów budowy form silosowych w Nowym Tomyślu, poszczególne powiaty woj. poznańskiego jak i innych województw będą miały możność zorganizowania akcji budowy silosów na swych terenach.

Trwający w Środzie kurs ma więc wszelkie warunki ku temu, aby dać uczestnikom pełny zasób wiedzy w zakresie budowy silosów. W kursie biorą również udział przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych oraz organizacyj rolniczych. (b. g.)

Pasze treściwe — bez ograniczeń

Wobec zniesienia systemu wydawania bonów za dostarczane mleko do mleczarń, Min. Przemysłu i Handlu przekazało Centrali Mleczarsko-jajczarskiej pasze treściwe. Będą one sprzedawane przez mleczarnie spółdzielcze. Każdy dostawca mleka może nabywać je bez ograniczeń. Jak informują z Warszawy, na składach znajdują się znaczne ilości makuchów i ograniczona ilość otrąb pszennych i żytnich. (wł)

Ubiegły i bieżący tydzień w Lesznie

Egzamin dojrzałości. W Państw. Liceum Pedagogicznym w Lesznie odbyły się w dniach 1 i 2 czerwca br. pod przewodnictwem delegata Kuratorium p. wizytatora Pilcha egzaminy dojrzałości z następujcym wynikiem: Egzamin zdali: Brzozowska Irena, Czerniawski Władysław, Górna Ludomiła, Kapturczakówna Zofia, Lewandowska Lucyna, Łapa Kazimierz, Mały Izydor, Nowotniak Stanisław, Pospiechówna Urszula Pospieszyński Witalis, Rydzikówna Krystyna, Serafinówna Janina, Skowronek Franciszek, Sopałowiczówna Bożena, Stachowiakówna Kazimiera, Stawicki Walerian, Szudra Stefan, Szyguła Franciszek, Wojciechowska Helena. (br)

Zakończenie roku szkolnego. Zakończenie żmudnej lecz radosnej pracy w przygotowaniu młodzieży do życia dobiega kresu. Nadszedł czas zamknięcia bilansu i przedstawienia społeczeństwu dorobku. Zakończenie roku to najważniejszy okres, w którym społeczeństwo winno nie tylko szkołę swą otoczyć troskliwą opieką, lecz wniknąć jeszcze głębiej i poznać naukę i wychowanie. Młodzież winna odczuć, że jest przedmiotem troski nie tylko nauczycielstwa i władz państwowych, ale także społeczeństwa.

Rodzice i społeczeństwo oraz władze i organizacje proszeni są o wzięcie udziału w uroczystościach szkoły, które odbędą się według następującego programu:

Czwartek — 24 bm. lekcje pokazowe w Liceum od godz. 8—10, zaś od godz. 15—19 czynna będzie wystawa szkolna.

Piątek — 25 bm. o godz. 15 pokazy gimnastyczne, inscenizacje, tańce, śpiewy i zabawa przy mikrofonie na dziedzińcu szkolnym.

W sobotę dnia 26 bm. o godz. 10 odbędzie się akademia połączona z rozdaniem dyplomów i nagród. (br)

Na skradzionym rowerze w nieznane. W dniu 13 bm. w Zaborowie, pow. Leszno niej. Orłowski Bolesław skradł na szkodę swego chlebodawcy gospodarza Benesyka rower, na którym pojechał w nieznane.

Energiczne dochodzenia za niezwykłym „turystą" doprowadziły do ujęcia go w Korzeńcu, pow. Milicz. Razem z rowerem odstawiono go do Leszna, gdzie rower oddano właścicielowi, a Orłowskiego osadzono w więzieniu.

Kradzież mieszkaniowa i... W dniu 22 maja na rynku w Lesznie skradziono rower na szkodę firmy „Pingwin", wł. St. Młynarczyk. Sprawca nie poprzestał na rowerze, gdyż po kradzieży uciekł do Ostrowa, gdzie dokonał kradzieży mieszkaniowej. Tam jednakże szczęście mu nie sprzyjało i został przychwycony na gorącym uczynku i osadzony w więzieniu. Rower tymczasem został mu odebrany i oddany prawowitemu właścicielowi. Amatorem roweru okazał się niej. Franciszek Nowak z Leszna.

Z siekierą na kochanka. Nowak Brunon z Leszna powrócił do mieszkania swego przy ul. Daszyńskiego 66 w stanie podchmielonym i wszczął awanturę ze swą kochanką. W następstwie kłótni krewka niewiasta chwyciła topór i usiłowała uspokoić nim awanturującego się Nowaka. Przybyła na miejsce Milicja odebrała niewieście topór z ręki, a z zajścia, które wywołało zbiegowisko, zrobiła doniesienie za zakłócenie spokoju publicznego. (br)

Kronika ostrowska

Rédakcja i Administracja „Głosu Wielkopolskiego" Oddział w Ostrowie mieści się przy ul. Wolności 20 r. 3, tel. 422 i przyjmuje komunikaty, ogłoszenia drobne i reklamowe, nekrologi i inne w godzinach od 8—9 i 15—17 codziennie.

Trochę cyfr. Nie będzie zapewne od rzeczy, gdy czytelnicy dowiedzą się, ile hoduje się inwentarza żywego i ptactwa na terenie tut. powiatu. Ilość koni wynosi 9239 sztuk i jest mniejsza, niż przed wojną. Za to posiadamy więcej traktorów i motorów elektrycznych w użyciu. Pogłowie krów znacznie wzrosło w stosunku do roku 1945 i wynosi około 80 proc. stanu przedwojennego. Ilość świń 26.000 sztuk, kur 131.000, kaczek 7468, gęsi 19,567 — hodowanych w większości w południowej części powiatu, na gruntach lżejszych, królików 2775, kóz 4708 sztuk utrzymywanych przeważnie w miasteczkach, owiec jeszcze bardzo mało, bo 2213 i indyków 4138.

Z sali sądowej. Małoletni Edm. Witek z Dobrzycy odpowiadał przed Sądem Okręgowym za dokonanie gwałtu na nieletniej dziewczynce. Sąd skazał go na umieszczenie w zakładzie poprawczym z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata.

Za odstępstwo od narodowości skazana została Hulda Szlachtowa ze Zdun na jeden miesiąc aresztu, a Maria Papież z Wielkiej Cienkawy, pow. milickiego, na 3 miesiące aresztu.

W Pleszewie mówią

...że dla wygody publiczności należało by ustawić na tutejszym dworcu kolejowym dwie ławeczki. Koszt niewielki, a wygoda była by duża!

... że koryto Neru jest nadal zabagnione, i strumyk ten wydziela w dalszym ciągu cuchnące wyziewy!

... że regulacja i ułożenie twardej nawierzchni na ul. St. Batorego jest celową inwestycją, lecz bardziej jeszcze celowym byłoby zużytkowanie kostki granitowej złożonej na pl. Kościuszki na ulicach przelotowych miasta!

... że Gm. Spółdz. Samopomocy Chłopskiej wyszła na połączeniu z „Rolnikiem" tak, jak przysłowiowy Zabłocki na mydle!

... że dziury w parkanie Publi. Przedszkola nr 2 przy al. Marcinkowskiego zatyka się gałęziami, aby dzieci nie wybiegały na ulicę. Czy przypadkiem tym dziurawym parkanem nie powinien się „ktoś" zainteresować? (bg)

GOSTYŃ

Dnia 29 bm. obchodzi ks. Józef Smoleński rzadki jubileusz 50-lecia kapłaństwa. Jubilat zaskarbił sobie przez długoletnią pracę w Gostyniu miłość wszystkich, którzy się z nim zetknęli, to też napewno w dniu jubileuszu znajomi i przyjaciele tłumnie pośpieszą z życzeniami.

W ubiegłym tygodniu przybył do Gostynia na wizytację ks. bkp. Jedwabski. Witano Go bardzo serdecznie przy tłumnym udziale wiernych. Poprzednio już wizytował ks. Biskup parafie Kunowo, W. Strzelce, St. Gostyń, Siemowo i Domachowo.

RAWICZ

Lot gołębi pocztowych. Oddział Zjednoczenia Polskich Hodowców Gołębi Pocztowych w Rawiczu, istniejący od 1920 roku legitymuje się szeregiem cennych zwycięstw swoich skrzydlatych członków. W ostatnim locie zorganizowanym w dniu 12. VI. br. na dystansie 360 km (start w Puławach) z 11 wypuszczonych gołębi, 7 z nich powróciło tegoż samego dnia do Rawicza. I miejsce zdobył gołąb nr 3673/46 p. Śniecińskiego Franciszka, przed gołębiem p. Dyby Stanisława i Suchaneckiego Teofila.

WOLSZTYN

Szlachetny czyn. Zamiast przyjęcia w rodzinnym gronie, p. Paździoch — przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej w Wolsztynie, przekazał na rzecz Pow. Kom. dla Akcji Kolonii Letnich sumę 3.000 zł. Szlachetny czyn winien znaleźć wielu naśladowców. (trz)

Matura. W dniach od 15 do 18 bm. w tutejszym Państw. Liceum odbyły się egzaminy maturalne. Świadectwa dojrzałości otrzymali: Cendlarówna Barbara, Drzewiński Janusz, Dziobek Łucjan, Jabłońska Anna, Kubiakówna Ewa, Lipińska Urszula, Rzanna Henryka, Rogalewska Krystyna, Raczkowiak Czesław, Skrzypczakówna Kryspina. Szczerkowska Maria, Zieliński Wacław, Ansilewski Janusz, Bałasz Michał, Bażyński Józef, Bok Henryk, Dzierbiński Jarosław, Budryk Leonard, Gruszka Otton, Kalitka Edmund, Michalak Bolesław, Nowicki Bronisław, Prządka Tadeusz, Olszewska Gabriela, Siwiński Zygmunt, Stalińska Krystyna, Szała Stanisław, Wasilewski Marian, Wojciechowski Jan, Węgrzyn Władysław. (trz)

38 wykwalifikowanych bibliotekarzy obejmuje placówki gminne

W ub. sobotę zakończył się w Jarocinie organizowany przez Kuratorium O. S. tygodniowy kurs dla kierowników bibliotek gminnych z woj. poznańskiego. W kursie uczestniczyło 38 osób, w tym 26 kobiet.

Wykłady na tematy ogólne i bibliotekarskie oraz zajęcia praktyczne prowadzone były przez p. wizytatora Mierniczaka, p. Gruszczyńską i p. Wieczorkównę.

Zainteresowanie uczestników wykładami było duże. Obejmą oni placówki bibliotekarskie w gminach, gdzie może najwięcej odczuwało się dotąd brak wykwalifikowanych sił. Nowy zastęp bibliotekarzy przyczyni się niewątpliwie do dalszego rozwoju i usprawnienia bibliotek wiejskich, tych najbardziej wysuniętych placówek kulturalnych na prowincji. (bg)

ŚREM

Transport drzewa z Jugosławii. W tych dniach nadszedł do Śremu dla Fabryki Maszyn Rolniczych pierwszy wagon drzewa bukowego, przeznaczonego na wyrób wozów. Ogólnie przewidziano w ramach wymiany handlowej z Jugosławią dla tutejszej fabryki, należącej do Bydgoskiego Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Rolniczych 350 m³ drzewa, które wystarczy na wyrób około 800 wozów. Drzewo jest pierwszorzędnej jakości i przychodzi do nas z miejscowości Turopolje.

†

We wtorek, dnia 22 czerwca 1948 roku, o godz. 12.15 rozstała się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa, nigdy niezapomniana matka, babcia, siostra, teściowa i ciocia, śp.

z Szkudlarków

Maria Stachowiak

przeżywszy lat 68.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Wrocław, Szczecin, Twardowo 15627

†

Dnia 21 czerwca 1948 r. zginął śmiercią tragiczną, namaszczony Olejami św., mój najukochańszy mąż, najdroższy tatuś, syn, brat, siostrzeniec, wujek, szwagier i zięć, śp.

Stefan Litwicki

przeżywszy lat 36.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu.

Msza św. w poniedziałek, o godz. 8.30 w Kolegiacie Farnej.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, syn, matka i rodzina

Poznań, Łazienna 2 15031

TAPETY
tanio
największy wybór tylko
Wielka 9, I piętro
Zb. Waligórski
wejście z ul Szewskiej p5281

†

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 22 czerwca 1948 nasza najukochańsza siostra, szwagierka, stryjenka i ciocia, śp.

Jadwiga Kolińska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 bm., o godz. 18 z Zakładu Sióstr Miłosierdzia w Gostyniu.

W ciężkim smutku pogrążona
rodzina

Gostyń, Szamotuły, Brusy, Zakopane, Poznań 6a-247

†

Dnia 22 czerwca zasnęła w Bogu, śp.

z Krzyżagórskich

Julia Weichertowa

przeżywszy lat 87,

o czym donosza

w nieutulonym smutku pogrążeni
dzieci i rodzina

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 czerwca br., o godz. 10.45 z kaplicy Bożego Ciała na Dębcu.

Poznań, ul. Bzowa 1. 15629

FABRYKA OPAKOWAŃ BLASZANYCH
„META"
Sp. z o. o.
Szopienice, Sobieskiego 17, tel. 242-57
Produkuje wszelkie opakowania blaszane litografowane i gładkie.
Puszki patentowe z zamknięciem hermetycznym do farb i lakierów **stale na składzie.**
6b-423

Wydział Wojewódzki Poznański ogłasza

KONKURS

na stanowiska dyrektorów następujących zakładów Poznańskiego Wojewódzkiego Związku Samorządowego:

a) Zakład Wychowawczy w Antoniewie, pow. Wągrowiec
b) Zakład Wychowawczy w Łaskach, pow. Czarnków
c) Zakład Wychowawczy w Cerekwicy, pow. Jarocin
d) Zakład Wychowawczy dla Dziewcząt w Łowęcicach, pow. Jarocin.

Wynagrodzenie według VII—V grupy uposażenia, zależnie od kwalifikacji, wraz z wszelkimi przysługującymi dodatkami.

Na stanowiska powyższe kandydować mogą obywatele Państwa Polskiego o nienagannej przeszłości w wieku najmniej 30 lat, którzy posiadają wykształcenie wyższe z 4-letnią praktyką pedagogiczną, albo przepisane wykształcenie i kwalifikacje, wymagane dla nauczycieli szkół specjalnych z 7-letnią praktyką pedagogiczną.

Kandydaci, odpowiadający powyższym wymogom, zechcą złożyć oferty wraz z życiorysem i uwierzytelnionymi odpisami dyplomu wzgl. świadectwa maturalnego, poświadczenia obywatelstwa polskiego oraz świadectw z dotychczasowej pracy pod adresem: Wydział Wojewódzki Poznański w Poznaniu, ul. 23 Lutego 7a. 6b-455

Przetarg

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu sprzeda w drodze publicznej licytacji płytowiec, maszynę parową, oraz kompresor, znajdujące się w Witkowie pow. Gniezno na terenie tamt. Mleczarni.

Licytacja odbędzie się w dniu 30 czerwca 1948 r. o godz. 10.

Nabywca zobowiązany jest na miejscu przetargu uiścić cenę kupna, oraz opłatę manipulacyjną w wysokości 10% ceny przybicia — podatek skarbowy stanowiący ½% tejże ceny.

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu
6b-456

Przetarg

Zarząd Miejski — Wydział Budowlany w Poznaniu, ul. Fredry nr 7 ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. roboty stolarskie i ślusarskie
2. roboty ciesielskie i murarskie
3. roboty malarskie

w 16 i 23 Szkole Podstawowej przy ul. Dąbrowskiego nr 73.

Podkładki ofertowe otrzymać można w godzinach od 11—13 za opłatą 500,— zł od oferty do poz. 1 i 2 i 1500 do poz. 3 w wym. Wydziale w pokoju 39.

Oferty w podwójnych bezimiennych zalakowanych kopertach z napisem jak wyżej podano — składać należy oddzielnie na każdą z wymienionych prac w terminie do dnia 30. 6. 48 godz. 9 w pokoju 39.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Głównej Kasie Miejskiej — Nowy Ratusz przy ul. Armii Czerwonej pokój 301 w wysokości 2% od sumy oferowanej lub dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się 30. 6. 48 o godz. 10 w pokoju 39.

Wadia nieprzyjętych ofert zwrócone będą w terminie 10 dni po otwarciu ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wydział Budowlany
(—) Stachowiak
Naczelnik Wydziału
6b-454

Przetarg nieograniczony

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Poznaniu, ogłasza przetarg nieograniczony na demontaż i ustawienie nowych kotłów centralnego ogrzewania w gmachu przy ul. Dąbrowskiego 12/16.

Oferty należy składać do dnia 5 lipca 1948 godz. 11 do skrzynki ofertowej w pokoju 226 w budynku Zakładu przy ul. Mickiewicza 2 w Poznaniu, gdzie też mogą oferenci otrzymywać za zwrotem kosztów podkładki ofertowe i warunki przetargowe oraz zapoznać się z planami i projektem umowy.

Na zabezpieczenie oferty składa oferent wadium 2% od sumy ogólnej oferty. Wadium należy złożyć w Kasie Oddziału Zakładu przy ul. Mickiewicza 2 w Poznaniu.

Za Dyrektora Oddziału
Kierownik Wydziału
6b-394 (—) Franciszek Jankowski

Ogłoszenie II

Dyrekcja Fabryki Zgrzeblarek Bawełnianych w Zielonej Górze

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie instalacji elektrycznych na siłę w hali głównej w Zielonej Górze, przy ul. Dąbrowskiego 26 w trzech wariantach a mianowicie:

1. wykonanie doprowadzeń kablowych
2. wykonanie jednej połowy instalacji kablowej łącznie z tablicami rozdzielczymi,
3. wykonanie drugiej połowy instalacji z systemem odgórnego zasilania wraz z odpowiednimi tablicami rozdzielczymi.

Bliższe informacje oraz kosztorysy ślepe i podkładki przetargowe otrzymać można w Wydziale Inwestycyj Dyrekcji w Zielonej Górze, przy ul. Dąbrowskiego 26, gdzie też należy składać oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „oferta przetargowa na wykonanie instalacji elektrycznych w hali głównej" do godz. 12 dnia 10. VII. 48 r.

Poszczególne oferty mogą obejmować jeden z wariantów względnie wszystkie.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy na konto Fabryki Zgrzeblarek Bawełnianych w B. G. K. w Zielonej Górze.

Ponadto należy przedstawić wyciąg z rejestru handlowego, odpis karty rejestracyjnej Firmy oraz referencje instytucji, dla których firma wykonywała roboty w ostatnim czasie.

Otwarcie ofert przetargowych nastąpi w dniu 10. VII. 48 r. o godz. 13.

Termin wykonania robót objętych kosztorysem — 40 dni roboczych od wydania zlecenia.

Dyrekcja fabryki zastrzega sobie prawo: wyboru oferenta, zwiększenia i zmniejszenia robót oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Firmy stające do przetargu winny delegować przedstawicieli posiadających pisemne upoważnienie do składania wiążących wyjaśnień i oświadczeń. 6a-246

Zawiadamiamy P. T. Odbiorców, że w związku ze sporządzaniem remanentu towarowego na dzień 30 czerwca br.

biura i magazyny naszego Oddziału będą nieczynne

w okresie od dnia 26 do 30 czerwca rb.

„Społem"

Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P.
Okręgowy Oddział Papierniczy i Mat. Piśm.
w Poznaniu, ul. Kantaka nr. 1
telefony: 521-45, 521-48, 521-49, 521-50

6a-239

Licytacja

Starosta Powiatowy — Powiatowy Zarząd Drogowy w Międzychodzie ogłasza licytację publiczną na wydzierżawienie alei owocowych (jabłoni i grusz). Licytacja ustna odbędzie się

w piątek, dnia 2 lipca 1943 r.
o godzinie 11

w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego w Międzychodzie, Rynek 8, gdzie również otrzymać można wykaz alei i warunki dzierżawy.

Starosta Powiatowy
Górniak

15024

„ARKADIA"

Kawiarnia i Restauracja
Poznań, Pl. Wolności 11

Zawiadamia o obniżce cen na wszystkie napoje i potrawy, celem udostępnienia szerokim warstwom społeczeństwa.

Zapewniamy miły pobyt przy artystycznym koncercie orkiestry „Melodia" pod dyrekcją kapelmistrza Florkowskiego.

Co poniedziałek nadzwyczajny koncert zespołu 30-osobowego pod dyrekcją kapelmistrza Sternalskiego

6a-250

Poważna instytucja handlowa w Koninie potrzebuje

księgowego-bilansistę

fachowców z dziedziny
1. warzywniczo-owocowej ze znajomością przechowywania owoców,
2. jajczarsko-mleczarskiej ze znajomością basenowania.

Reflektujemy tylko na siły dobre. Warunki do omówienia na miejscu.

Państwowa Centrala Handlowa
Biuro Zakupu i Sprzedaży Produktów Rolnych
Ekspozytura w Koninie 6a-235

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank Gosp Spółdz nr 8

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiań skiego 10 I piętro. — Tel 64-75 i 62-70 (wewn. 5) — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Lekarskie

Wróciłam. K. Garstkowa, dentystka, Wrocławska 14, m. 15. 14905

Praktyka dentystyczna w Poznaniu zaraz do wydzierżawienia. Of. Głos Wlkp. nr 14969.

Wolne posady

Akwizytorzy na miasto i prowincję potrzebni. —„Polskie Uzdrowiska", ul. Raczyńskich nr 12. p5292

Woźnica rutynowany do piwa. Zgłoszenia: ul. Raczyńskich 12. p5291

Dwóch wykwalifikowanych czeladników blacharskich przyjmie natychmiast **Wojskowe Przedsiębiorstwo Budowlane — Poznań,** ul. Solna 16a. 15022

Fryzjerka samodzielna potrzebna na stałe. Oferty Głos Wielkopolski nr 14836.

Cegielnia Świerczewo, Poznań-Górczyn, przyjmie kilku robotników i robotnic natychmiast. F1112

Kasjerkę-księgową poszukuje natychmiast majątek Garzyn, pow. Leszno. Oferty: PAP, Mielżyńskiego 8, nr 2331. 6b-445

Gospodyni na prowincję, do młyna, na dobrych warunkach, potrzebna. Zgłoszenia: Dom Konfekcyjny, Dąbrowskiego 8. p5315

Malarz zaraz potrzebny. Firma Bracia Waligórscy i Z. Paprzycki, Poznań, ul. Łacina 4 (dawniej Rocha). p5309

Murarzy i robotników przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo Budowlane, Władysław Urbaniak, Poznań, Droga Dębińska nr 10. p5308

Dziewczyna z gotowaniem potrzebna zaraz. — Garbary 10, m. 7, od godz. 16 do 20. 14979

Państwowa Fabryka Mebli Artystycznych Poznań, ul. Em. Sczanieckiej 10
przyjmie zaraz:
10 tapicerów
6b-446

Młody czeladnik piekarski — chcący douczyć się cukiernictwa, potrzebny zaraz. M. Worszlynowicz, Śrem, Kilińskiego 10. 6b-459

Ekspedientka rzeźnicka na soboty zaraz potrzebna, Bracia Siejek, ul. Strusia 11. 14978

Pomoc domowa potrzebna. — Grunwaldzka 25, m. 14. 14964

Uczeń rzeźnicki może się zgłosić zaraz, najchętniej prowincji. Poznańska 27a. 14977

Cukiernik
dobra siła potrzebny.
CUKIERNIA KRAJEWSKIEGO,
Zielona Góra,
Pionierska 47. 6b-451

Woźnica potrzebny zaraz. — Ogrodnictwo Gruska, Ul. Zgoda 66. 14972

Panienkę lub wychowawczynię do niemowlęcia i do 2 dzieci do lat 5. Długa 5, m. 6. 14962

Fryzjerka, dobra siła, zaraz. Kanałowa 7, zakład fryzjerski. 14959

Dziewczyna potrzebna na cały dzień. Sołacz, Sokoła 17, m. 5. 14958

Pomoc domowa potrzebna do większej rodziny nauczycielskiej na wieś. Zgłoszenia: Głos Wielkop., Focha 16, nr F1132.

Dziewczyna potrzebna do restauracji. Zgłoszenia: Kopernika 5, m. 5, od godz. 10—15. F1134

Dziewczyna przychodnia z gotowaniem potrzebna. Droga Dębińska 10, restauracja. F1138

Każdą ilość
MURARZY
przyjmie natychmiast **Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane — Poznań,** Mielżyńskiego 26/27.
Dla zamiejscowych nocleg zapewniony.
6b-392

Przedstawicieli branży chemiczno-technicznej na kilka artykułów pierwszej potrzeby poszukujemy. Oferty z referencjami oraz z podaniem terenu działania: PAR, Poznań, Ratajczaka 7, pod 6,896 p5341

Najciekawsze audycje radiowe na sobotę 26. 6. 48

6.00 Audycja poranna; 6.15 Dziennik poranny; 6.30 Muzyka; 7.00 Skrót wiadomości; 7.05 Muzyka; 7.30 Muzyka; 8.20 „Dalekie lata", 5 odcinek powieści Konstantego Paustowskiego; 8.35 Muzyka; 9.12 Przerwa; 12.04 Dziennik południowy; 12.25 Mozart — Kwartet fletowy C-dur; 12.45 „Wieś przed mikrofonem"; 13.00 Koncert rozrywkowy; 13.45 Jugosłowiańska muzyka symfoniczna; 14.45 Lokalne wiadomości sportowe; 14.50 Utwory Künnecke'go; 15.20 Z cyklu „Wiedza o morzu", pogadanka pt. „Bursztynowe leki"; 15.30 „Dzień dobry czy dobranoc", słuchowisko dla dzieci młodszych; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.20 Kwadrans lekkiej muzyki fortepianowej; 16.35 „Przy sobocie po robocie"; 17.45 „Emancypantki", 4 odcinek powieści Bolesława Prusa; 18.00 „Melodie świata; 18.30 „Szczęśliwy Ibrahim", słuchowisko rozrywkowe; 18.50 Bulgaria przemawia do Polski; 19.20 „Z legend dawnego Egiptu" wg Bolesława Prusa; 19.50 „Dania—Polska", Międzypaństwowy mecz piłki nożnej. Transmisja z Kopenhagi; 20.45 „Najsłynniejsze arie"; 21.05 Dziennik wieczorny; 21.35 Audycja Mickiewiczowska; 22.05 Transmisja „Wianków" z Szeląga nad Wartą. Sprawozdawca: Stanisław Strugarek; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka taneczna; 23.30 Muzyka taneczna.

Wydawca: **Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik".**
Redaktor naczelny: **Jan Zagierski.**

Adres Biura Ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr., telefony 64-75, 62-70 (wewnętrzny 5). Konta: PKO Poznań nr 4499. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Poznań nr 8

Cennik ogłoszeń: Za 1-łamowy milimetr lub jego miejsce: za tekstem (strona 8-łamowa) do 70 mm 30,— zł, od 71 do 120 mm 35,— zł, od 121 do 200 mm 40,— zł, od 201 do 300 mm 55 — zł ponad 300 mm 75,— zł; większe wśród drobnych (strona 8-łamowa) do 50 mm (tylko 1-łamowe) 50% drożej od zatekstowych, powyżej 50 mm oraz dwu i więcejłamowe 100% drożej od zatekstowych; ogłoszenia żałobne za tekstem (strona 8-łamowa) do 70 mm 25 — zł, od 71 do 120 mm 30,— zł, od 121 do 200 mm 60 — zł, od 201 do 300 mm 80 — zł powyżej 300 mm 100,— zł; w tekście redakcyjnym (strona 5-łamowa) do 70 mm 100,— zł, od 71 do 120 mm 130,— zł, od 121 do 200 mm 150,— zł, od 201 do 300 mm 180,— zł powyżej 300 mm 220,— zł Zestaw tabelaryczny, kombinowany i bilanse 100% drożej Zastrzeżenie miejsca 50% drożej Ogłoszenia drobne: poszukiwania pracy pierwsze słowo (tłustym drukiem) 30,— zł każde dalsze słowo 15,— zł (najmniejsze ogłoszenie 150,— zł); wszystkie inne pierwsze słowo (tłustym drukiem) 50,— zł każde dalsze słowo 25 — zł (najmniejsze ogłoszenie 250,— zł) W wydaniach niedzielnych i świątecznych wszystkie ogłoszenia 30% drożej.

Tłoczono w Drukarni P. P. Z. G. Poznań-Północ
K—53432

Nauka

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. 6b-344

Handlowe popołudniowe kursy półroczne rozpoczynam 5 lipca. Smólski, Wawrzyniaka 33. 6b-308

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna — Jan Szczurek, aleje Marcinkowskiego 2a. 14908

Sprzedaże

Materace dla dorosłych i dzieci, ramy sprężynowe wszelkich rozmiarów, sienniki i worki. W. Wrześniewicz. Ratajczaka nr 7, I ptr., tel. 36-31. Skupuję włosie. p3547

Fortepiany sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów, św. Marcin 22, w podwórzu, tel. 23-91 p4763

Tapczany, fotele, najkorzystniej wykonuje Waligóra, Garbary 35 (narożnik Woźnej). 6b-367

WILLA
odbudowana w stanie surowym, pięknie położona, przy przystanku tramwajowym
na sprzedaż.
Tylko poważni reflektanci oferty Biuro Ogłoszeń „PAR", Ratajczaka 7 pod nr „6,769". p5319

Sienniki, worki, hamaki, ceraty, płachty żniwne. Pertek, Kraszewskiego 17. 6a-159

Meble różne, wielki wybór, korzystnie Janiak Poznań Rybaki 6 w podwórzu p4865

Tapczany, leżanki, materace gotowe na zamówienia. Jarowski, Mostowa 37 (naprzeciw kościoła). 13805

Odbiorniki radiowe, wzmacniacze, adaptery, płyty gramofonowe, sprzęt elektrotechniczny, żyrandole, lampy, poleca — kupuje „Kontakt". Szkolna 13, tel. 10-01. 6a-186

Barak mieszkaniowy, 21×12 m, sprzedam lub zamienię na mniejszy. Adres wskaże Czytelnik Armii Czerwonej 1 — nr 1808. c2104

Łóżka metalowe z materacami stale na składzie. St. Rynek nr 29. 14783

Tapczany, leżanki, materace, stale na składzie. Pfeil, Małeckiego 33. 14831

Tanie słoje do zapraw gumą i sprężyna nadeszły. Marian Lesiński, Żydowska 33. p5247

Wszelkie choroby leczą wody mineralne „Polskich Uzdrowisk". Do nabycia: Delikatesy „Mir", ul. Daszyńskiego 34. p5290

Samochód ciężarowy 2-tonowy „Steyr" z plandeką okazyjnie sprzedamy. „Gleba", Starogard, Lubichowska 24. F1103

Beczki o pojemności 10 do 15.000 litrów z blochów grubości 7 cm, mało używane, nadające się do wszystkiego. Of. Gł. Wlkp. Focha 16, nr 1444. F1113

D. D. T. - Podkowa
(odpełniany)
pod gwarancją.
Żądać w aptekach i drogeriach. p4813

Akordion 80 basów, z registrem, okazja. Łąkowa 7 m. 12 14810

Wagę setną 1000 kg z suwakiem, wagę uchylną, wagi stołowe. Woroch, Wały Jagiełły 4 14913

Leżankę pokrytą ceratą, odpowiednią do gabinetu, tanio — Marynarska 13 m. 1, suterena. 14861

Motocykl 750 rejestrowany, od godz. 15. Rzepeckiego 23 m. 2. 14950

Motocykl z przyczepką marki Harley, 500, sprzedam. Rybaki 34, lub tel. 25-76. p5313

Gryfon w drugim polu na sprzedaż. Leśniczówka Jezierce, p. Pobiedziska c2133

Willa 3-mieszkaniowa, cała wolna (Poznaniu), 7 000 000. Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 15011

Kamienice śródmieściu, 4-pokojowe wolne, sprzedam — 4 500 000. Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 15004

Młyn motorowy przy Poznaniu; domek Poznaniu, wolnym mieszkaniem, ogrodem; domek 4 pokojach, 4 morgi ziemi, pow. Szamotuły; parcelę przy Polnej, sprzeda Pijanowski, Półwiejska 26. p5335

Kanarek śpiewak, królik angora, sprzedam. Fredry 3, m. 14. 15007

Kapę filee na 2 łóżka. — Fredry 3, m. 14. 15006

Maszyna do pisania, biurowa, okazyjnie. Wszystkich Świętych nr 8, m. 5. 15008

NSU 250, górnozaworowy, nożne biegi, sprzedam. Jano, Wyspiańskiego 15a. 15014

Sportkę, jak nową. Palacza nr 99, m. 3, 1 × dzwonić. 15017

Motocykl NSU z przyczepką, starszy typ, sprzedam. Telefon 16-47. p5318

Motocykl A. J. S. angielski, 350 cm³. Ul. Małeckiego 11, m. 5, od godz. 16. 14803

Sypialnie, kuchnie, oddzielne sztuki, korzystnie poleca Janiak i Ska, Za Bramką 4 (przy Województwie). p5314

Wózek dziecięcy (sportkę) korzystnie sprzedam. Długa 13, m. 6. 14930

Sprzedam tokarnię, 1,5 m toczenia, pompa, 220 V, 2 PS. Gr. 3 Maja 42. 6b-441

Piekarnię-cukiernię (filię), wyrób lodów, powiatowym mieście, kompletne urządzenie, mieszkanie, sprzedam. Leszno, Głos Wlkp., Słowiańska 2. 6b-449

1) **Samochód — reklamówka,** 3-kołowy — „Framo"
2) **Ciągnik ze szoferką** na ropę — „Hanno" w bardzo dobrym stanie, gotowe do jazdy sprzeda zaraz
Gminna Spółdz. Samopomoc Chłopska, Sieraków Wlkp. pow. Międzychód, tel. 21. 15002

Sprzedam roztrząsarkę do rzędowania siana, mało używana, 20 000. Oferty: Agentura Ryczywół. 6b-448

Parcele Puszczykówku sprzedam. Informacje: Mickiewicza 27, m. 4. 14971

Willa komfortowa, 9-pokojowa. Zegiestów-Zdrój; **willa** Puszczykowie, mieszkanie wolne. Dutkiewicz, Daszyńskiego 59. 14963

Powózkę na gumach sprzedam. Poznań-Winogrady, ul. Murawa 36. 14961

Sprzedam domek z ogrodem, Ławica-wieś. Adres wskaże Głos Wielkop. nr 14960.

Motocykl DKW 350 sprzedam. Dąbrowskiego 83/85, Perła — warsztat. 14957

Samochód osobowy „Volkswagen", na chodzie, motocykl 200, jak nowy, rejestrowane, okazyjnie sprzedam. Sokoła 9, m. 2. 14956

Ciągnik, 7 KM, okazyjnie, — Umińskiego 27, od godz. 17 do 20. 14955

Drogerię w Poznaniu sprzedam. Oferty nr 1851: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c2147

Motocykl DKW 250 NZ, nowy, sprzedam. Kanclerska 4, Osiedle Grunwaldzkie. 14980

Wózek dziecięcy sprzedam. — Dębiec, Grzybowa 6, suterena. k1070

Prasę i młynek do owoców sprzedam. Oferty nr 1852: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c2148

Kaszkę — Kaszę
Mannę — Mąkę
kukurydzianą
poleca **STRZELECKI**
Marcinkowskiego 16. p5336

Maszynę Singera damską, szybko szyjącą. Dąbrowskiego 27, m. 20, podwórze. 14981

Torfiarka 6-słupowa, 3,5 m głębokość pracy, kompletna, po generalnym remoncie, na sprzedaż. R. Liska, Wągrowiec, Keyńska. 14982

Opony 750×20, Jabłonkowska nr 27 (Dębiec). 14984

Sprzedam lodówkę bufet, różne mebie. Oferty Głos Wielkopolski nr 14985.

Dwie suczki erdelterierki sprzedam. Marsz, Focha 130, róg Winklera. 15000

Zegarek męski złoty, Cyma, branzoletą złotą, teczkę skórzaną, walizkę, sprzedam. — Oferty Głos Wlkp. nr 14991.

Simca w dobrym stanie, 6 beczek à 200 l do benzyny. — Zwierzyniecka 8, tel. 90-54. 14996

Sprzedam sklep galanteryjno-papierniczy, duży, dobrze prosperujący, w powiatowym mieście, przy tym 3-pokojowe mieszkanie. Oferty Głos Wielkopolski nr 14997.

Sprzedam sportkę. Matejki 51, m. 3. 14986

Pianino pierwszorzędne „Seiler", jak nowe i pianino do ćwiczeń poleca Skład, Rybaki 28. p5338

Samochód ciężarowy 2-tonowy na chodzie do sprzedania — Warsztat Jóźwiaka, Dąbrowskiego 32. 14885

Piachty żniwne, plusze, dywany, firany, ceraty. Pertek, Kraszewskiego 17. 6a-223

200 m³ drzewa
wałki dębowe 2-metrowe, zupełnie zdrowe nadające się na opłotowanie i opał sprzeda zaraz **Gminna Spółdz. Samopomoc Chłopska, Sieraków** Wlkp. pow. Międzychód, tel. 21. 15003

Kupna

Konie na rzeź kupuję stale. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak, Poznań Daszyńskiego 26 tel. 21-10 21-11. p4724

Maszyny do pisania, liczenia i powielania, kupuje stale — W. Rohowski i Ska Poznań, ul. Mielżyńskiego 18, telefon 43-25. p5121

Opony 650×17 kupi „Polnar", Pamiątkowa 5. p5293

Telefon 43-25. Warsztat naprawy maszyn do pisania, liczenia, powielania. Przeróbki na układ polski. W. Rohowski i Ska, Poznań Mielżyńskiego nr 18. p5120

Łożyska kulkowe i rolkowe
kulki oraz rolki wszelkich rozmiarów kupuje stale
CENTRALA ŁOŻYSK
Ratajczaka 15
(Pasaż Apollo)
6b-304

Opony 16×600, dętki nowe, kupimy. Zgłoszenia: tel. 92-97. p5289

Kupię suwak elektryczny (25 cm długi). Oferty ceną Głos Wielkopolski nr 14670.

Kupię około 5 ha dobrej ziemi, zabudowaniami, blisko Poznania. Of. podaniem ceny PAR, Ratajczaka 7, pod 6,735. p5296

Łom srebrny kupuje
Laboratorium chemiczne, Libelta 11
p5258

Opony: 900×20, 1100×20, 1050×22, 1200×22, 1275×22. Dąbrowskiego 83/85. Autotransport. 6b-318

Kupię parcelę lub mały domek z ogrodem w Poznaniu. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 6,786. p5328

Blachę, nadającą się na puszki do konserw, każdą ilość kupię. Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7, pod 6,785. p5327

Barak stajenny dla 6—8 koni kupię. Oferty podaniem ceny: Głos Wielkopolski nr 15010.

Kupię katalogi branży samochodowej w języku niemieckim. „Herkules", Strzałowa 6. 15015

Lodówkę 6b 452
z zapędem elektrycznym (chłodnię)
kupi
Fabryka Chemiczna Tukan
pod zarząd. państw.
Poznań — Starołęka

Szelak i klej stolarski kupię. R. Szłapka, Poznań, Dąbrowskiego 83/85. F1140

Kupuję: sypialnie, jadalnie, kuchnie, tapczany, leżanki, różne, pojedyncze. Składnica Mebli, Focha 70. 14990

Handlowe

Przedstawicielstwo poważne przyjmę na m. Poznań i województwo. Wszelkie warunki oraz gotówkę posiadam. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 6,772. p5325

Zamiana

Pożyczki udzielę pod zastaw samochodu. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 6,803. p5339

Zakupimy
natychmiast
1 silnik pierścieniowy z rozrusznikiem
mocy 220/380 V, 65 KW, n-950.
Poznańskie Zakłady Papiernicze, pl. Wolności 3. 6b-431

Pokój kuchnią, łazienką, korytarzem, łazarz, zamienię, na 2—3 pokoi kuchnią Ostroróg, dopłatą. Oferty Głos Wielkopolski nr 15001.

Czteropokojowe kuchnią Inowrocławiu, dzielnica zdrojowa, zamienię na podobne lub mniejsze Poznaniu. — Oferty Głos Wielkopolski nr 15009.

Zamienię pierwszorzędny sklep z urządzeniem, 2 ubikacje na magazyny, 3-pokojowe mieszkanie, w centrum miasta powiatowego, na mieszkanie 2-pokojowe w Poznaniu. Oferty Głos Wielkop. nr 14998.

Zamienię samodzielne, niewygłączone, komfortowe, z telefonem, świeżo odnowione, obok kościoła łazarskiego, 2 pokoje kuchnią, spiżarnią, alkową, korytarzem, łazienką, I piętro, na podobne większe, ładne, tylko na I piętrze, za dopłatą. Telefon 73-04 lub oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 6,707. p5277

Pieniądz

150 tysięcy pożyczki na hipotekę poszukuję. Oferty Głos Wielkopolski nr 14933.

500 000,— posiadam. Przystąpię do składu w Poznaniu ze współpracą. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 6,771. p5324

Pożyczkę na niedługi termin, zabezpieczenie w ruchomościach, podwójnie procent, utrzymanie i mieszkanie dla 1 osoby, blisko Poznania. — Oferty Głos Wielkopolski, Focha 16, nr F1133.

Wolne lokale

Wolne garaże, lokale przemysłowe oraz plac, Dąbrowskiego 31. 15016

Pokój umeblowany 2 panom. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 14968.

Pokój 2 panom. Adres wskaże Głos Wielkop. nr 14967.

Pokój umeblowany dla samotnego pana. Oferty Głos Wielkopolski, Focha 16, nr F1135.

Dwa pokoje kuchnią z balkonem, I piętro, bez łazienki, 5-letnia dzierżawa wolna, cena 180 000 zł. Oferty nr 1857: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c2153

Pokój oddam za zwrotem kosztów budowy. Siemiradzkiego 6, m. 9. 14983

Wynajmę ubikację na drobny przemysł, warsztat, magazyn. Główna 39, m. 6. 14917

Szuka lokalu

Studentka III r. chemii poszukuje pokoju. Oferty Głos Wielkopolski nr 15002.

Dam 4000 miesięcznie, ewtl. kaucję, za mieszkanie 2-pokojowe wygodami, również niedaleko Poznania. Oferty Głos Wielkopolski nr 14975.

Szczotki-Pędzle
Wielkopolska Hurtownia
St. Stanowski
Poznań, św. Marcin 50
telefon 13-74. p5027

Pokoju umeblowanego wygodami, nie wyżej 2 piętra, szuka starszy, solidny pan zaraz lub później. Oferty Głos Wielkopolski, Focha 16, nr F1137

1—2 pokoi z kuchnią, zwrot remontu, poszukuję. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 6,808 p5343

Mieszkania 1—2-pokojowego poszukuję. Dzielnica, wysokość dzierżawy, obojętna. — Oferty Głos Wlkp. nr 6a-251.

Za wynajęcie pokoju dam pokój całodziennym utrzymaniem miejscowość letniskowa góry. Warunki do omówienia. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 15023.

Zguby

Skradziono dowód tożsamości PKP nr 91 059, bilet okresowy nr 084 360, zaświadczenie RKU, zameldowanie milicyjne nazwisko Feliks Kowalak, Poznań 14970

Zgubiono książeczkę nr I 632 od zakupu Monopolu Tytoniowego na nazwisko Maria Dornowa, Poznań. 14965

Zgubiono legitymację szkolną nr 184 na nazwisko Wanda Zachray. F1131

Zgubiłem zniżkę kolejową nr 92 788. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Stefan Mytkowski, Św. Trójcy 9, m. 3. F1136

Zgubiono zaświadczenie RKU Poznań, zameldowanie milicyjne, legitymację partyjną, Zw. Zaw., świadectwo czeladnicze na nazwisko Krystian Strękowski, Pobiedziska. 14980

Zagubiono zaświadczenie I rejestracji nr 472, wyst. na nazwisko Jan Ohnsorge, przez Wydz. Wojsk. Zarządu Miejskiego w Poznaniu. 14995

Transport

Samochodami, magazynem, bocznicą — dysponuje Wspólny Transport, Norwida 13, telefon 92-46. 6a-153

Różne

Prywatne obiady. Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7, pod 6,768. p5323

Matrymonialne

Panna miła, niebiedna, pozna rzemieślnika, urzędnika, 28 do 35 w celu matrymonialnym. Oferty Głos Wlkp. nr 15013.

Poślubię panią do lat 40, która posiada skład. Oferty Głos Wielkopolski nr 15026.

Panna, lat 45, własne mieszkanie, pozna pana. Cel matrymonialny. Oferty Głos Wielkopolski nr 15028.

Krawcowa po 40, samotna, przystojna, wyjdzie za mąż. Oferty Głos Wlkp. nr 14974.

Panna, lat 36, przystojna, urzędniczka, pozna pana. Cel matrymonialny. — Oferty Głos Wielkopolski nr 14966.

Marszantki lub fryzjerki — wspólniczki poszukuje fryzjer damski. Cel matrymonialny. Oferty nr 1854: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c2150

Starszy, przystojny, charakterem, właściciel przedsiębiorstwa przemysłowego, pozna panią religijną, przystojną, miłej powierzchowności, bezdzietną, posiadającą własną nieruchomość, 45 do 58 lat. Cel matrymonialny. — Oferty Głos Wielkopolski nr 14954.

TABELA WYGRANYCH 53 LOTERII

5-ty dzień ciągnienia 2-ej klasy

Wygrane po 1.000.000 zł padły na Nr 43905 (w Warszawie), Nr 31519 (w Sopocie).

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr: 6500 10982 14399 24875 70472.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr: 8050 29390 40860 46424 75703.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr: 1925 2067 12874 14042 19886 25310 26406 37472 39203 39946 41435 41466 42155 61132 65256 67851 73674 74308.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr: 1723 6352 10414 22111 22268 22956 23708 30253 31300 38314 41067 45084 48318 52109 56211 56875 57878 68444 71349 72269 73885 74084 75352 83168

WESOŁY KONKURS

„Przygody Pantaleona Śliwki na wczasach"

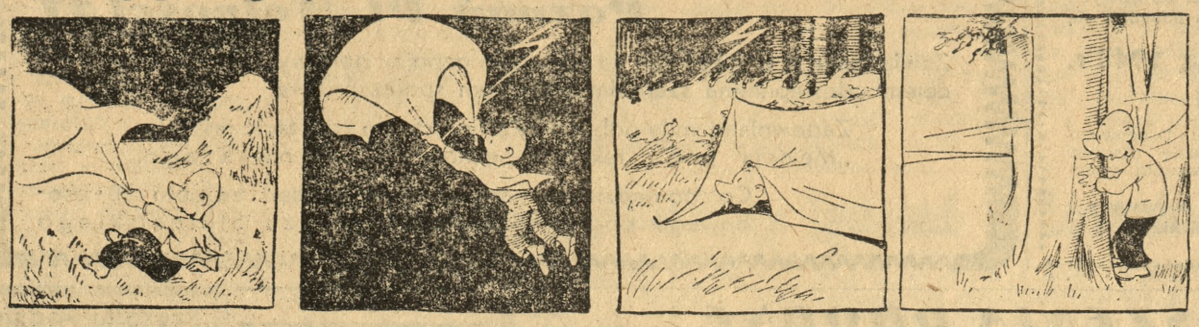

Dziś drukujemy drugą serię obrazków konkursowych. Czytelnicy, którzy pragną wziąć udział w konkursie, winni je wyciąć. Przypominamy jeszcze raz, że konkurs polega na odgadnięciu właściwej kolejności obrazków, których ukaże się 40, oraz że rysunki umieszczane są w nieprawidłowej kolejności. Wycięte i naklejone w prawidłowym porządku na papier przygody Pantaleona Śliwki należy przesłać do Redakcji „Głosu" — Poznań, Matejki 53. Ostatecznym terminem jest dzień 7 lipca. Wszystkie odpowiedzi nadane w tym dniu na poczcie, będą jeszcze dopuszczone do losowania nagród. Czytelnicy, którzy w dowcipny i oryginalny sposób opiszą Pantaleonowe wczasy otrzymają osobne nagrody.

DZIŚ PODAJEMY GŁÓWNE NAGRODY WESOŁEGO KONKURSU.

Pierwsza nagroda — RADIOAPARAT

Druga nagroda — APARAT FOTOGRAFICZNY

Trzecia nagroda — WIECZNE PIÓRO (złote)

Poza tym otrzymają nasi Czytelnicy — uczestnicy konkursu, którzy prawidłowo rozwiążą zadanie — 100 książek wydanych przez Spółdz. Wyd. „Czytelnik", oraz 10 kwartalnych prenumerat „Głosu Wielkopolskiego".

NAGRODY OTRZYMAJĄ NAWET CI, KTÓRZY NADEŚLĄ BŁĘDNE ROZWIĄZANIA. WEZMĄ ONI UDZIAŁ W LOSOWANIU NAGRÓD POCIESZENIA.

Wśród nagród dla tych Czytelników znajduje się 50 komplecików Biblioteczki Wiedzy Powszechnej i 50 miesięcznych prenumerat „Głosu Wielkopolskiego".

A WIĘC WYCINAJCIE PILNIE RYSUNKI Z PRZYGODAMI PANTALEONA ŚLIWKI! KAŻDY MOŻE ZDOBYĆ NAGRODĘ.

TOUR de POLOGNE

Prezes Sp. Wyd. „Czytelnik" J. Borejsza żegna zawodników sprzed gmachu „Czytelnika" przy ul. Daszyńskiego w Warszawie. (Zdjęcie obok)

Poniżej — defilada kolarzy biorących udział w Wyścigu Dookoła Polski przed honorową trybuną. Defiladę otwiera Komisarz Wyścigu dyr. K. Kobus.

Fot. (2) Agencja Ilustr. „API"

Kolarnik sportowcą

W niedzielę, dnia 27 czerwca, Poznański Okręgowy Związek Kolarski organizuje wycieczkę turystyczno-krajoznawczą w okolice Kórnika i Rogalina, ze zwiedzeniem Zamku kórnickiego.

Zbiórka turystów w niedzielę przed Ratuszem na Starym Rynku o godz. 6.45. Wyjazd punktualnie o godz. 7 rano.

Na zakończenie wycieczki, uczestnicy będą mieli bezpłatny wjazd na metę V etapu „Tour de Pologne", która znajdować się będzie na boisku Klubu Sportowego ZZK na Dębcu.

Kierownikiem wycieczki będzie p. Woźniak Mieczysław.

Z okazji VII Wyścigu kolarskiego Dookoła Polski — Tour de Pologne, urządzonego przez Sp. Wyd. „Czytelnik", Poczta Polska wydała 3 znaczki o wartości zł 3, zł 6 i zł 15. Znaczki te będą w sprzedaży w okresie wyścigu tj. od 22. VI. do 4. VII. br., oraz stemplowane okolicznościowym datownikiem.

Dla celów filatelistycznych wydano specjalne karnety, na których będą naklejone te znaczki, kasowane wszystkimi stemplami poczt, w których znajdują się etapy wyścigu, a więc Warszawa, Olsztyn, Gdynia, Słupsk, Szczecin, Poznań, Wrocław, Bytom, Częstochowa i Łódź. Cena jednego karnetu lub koperty z odbiorem na miejscu zł 100 z przesyłką pocztową listem poleconym zł 150, przy zamówieniu od 10 sztuk, cena karnetu lub koperty wynosi po zł 100 za sztukę, plus rzeczywiste koszty przesyłki w wysokości zł 100.

Zamówienia należy nadsyłać pod adresem: „Czytelnik", Warszawa, Daszyńskiego 16, Komitet Organizacyjny Tour de Pologne z jednoczesnym wpłaceniem pieniędzy na konto PKO nr I-7561. Karnety i koperty będą wydawane od 5 lipca, tj. po zakończeniu Wyścigu.

Obsługę techniczną tegorocznego Tour de Pologne zorganizowała Dyrekcja Przemysłu Motoryzacyjnego wspólnie z „Motozbytem" i organizatorem „Touru" Spółdzielnią Wydawniczą „Czytelnik".

Na kortach trawiastych w Wimbledonie rozpoczął się doroczny międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem czołowych tenisistów świata. Pierwsze gry eliminacyjne odbywały się podczas deszczu. Nie przyniosły one też żadnych specjalnych niespodzianek.

„Mała kolej"

Przenikliwy gwizdek zakłóca ciszę ogromnego parku. Miniaturowa, błyszcząca świeżą farbą lokomotywa wyłania się z parowozowni i zatrzymuje przed magistralą.

Mały maszynista, uczeń 6 klasy dniepropetrowskiej szkoły, starannie przeciera regulator i wodomierz, uważnie ogląda manometr.

Wszystko tu jest w miniaturowych rozmiarach, lecz urządzenia i czynności takie same, jak w dużych maszynach.

Instruktor Daniła Artemiewicz Rudak z zaciekawnieniem śledzi ruchy swego młodocianego wychowanka.

Do lokomotywy podchodzi kierownik pociągu, starszy konduktor Hala Osadczaja, uczennica 8 klasy gimnazjum.

— Skład pociągu przyjęto. Wszystko gotowe do drogi — melduje służbiście.

— No, to szczęśliwej drogi — mówi życzliwie p. Rudak.

Koła zaczynają powoli się obracać, pociąg rusza, nabiera rozpędu i oto mknie już po szynach, napełniając park wesołym hałasem. Maszynista bacznie śledzi sygnały. Przejazdy, mostki, budki dróżników witają pociąg chorągiewkami. Na spotkanie mkną równe szeregi drzew. „Błękitny ekspres" odbija się w przezroczystych wodach ślicznego strumienia. Pociąg nagle znika w tunelu, aby po chwili wyłonić się na zalanej słońcem polanie. Maszynista zmniejsza parę, pociąg zwalnia bieg i zatrzymuje się na stacji „Pionierskaja". Zwrotniczy Tola Gazizulin, nadymając policzki, sygnalizuje trąbką nadejścia pociągu. Tłum niecierpliwych młodocianych pasażerów zalega peron. Góruje nad nimi czerwona czapka dyżurnego ruchu Iry Fokinoj. Ira jest uczenicą 10 klasy i jednocześnie słuchaczką przygotowawczego kursu Dniepropetrowskiego Instytutu Transportowego.

900 tys. pasażerów przewiozła „Mała Stalinowska Kolej" do „Pionierskiej" — ulubionego miejsca odpoczynku i rozrywki dziatwy Dniepropetrowska.

Kolej należy do dzieci. Prócz dyrektora, inżyniera-majora Mikołaja Piotrowicza Uszakowa i kilku doświadczonych konstruktorów, wszystkie stanowiska od zwrotniczego do dyżurnego ruchu, kierowników pociągów, maszynistów, konduktorów obsadzone są przez młodzież.

„Mała Stalinowska Kolej" tworzy specjalny pozaszkolny kombinat obejmujący ponad 30 dzieci. Wdrażają się one tu do pracy, do odpowiedzialności i dyscypliny.

Pożyteczne a jednocześnie nadzwyczaj przyjemne zajęcia w sygnalizacji, aparatach łączności, stacjach, parowozowaniach dają im wiadomości fachowe tak, że niektóre z nich wprost przechodzą do pracy w kolejnictwie, inne zaś idą do wyższych szkół technicznych.

Dniepropetrowsk to ważny węzeł kolejowy. Znajduje się tu zarząd Stalinowskiej Kolei Żelaznej — głównej magistrali kopalń żelaza i węgla. „Duża" kolej na każdym kroku służy pomocą i radą „Małej".

POLSCY SPORTOWCY
CZEKAJĄ NA CIEBIE

ZŁÓŻ DATEK NA FUNDUSZ OLIMPIJSKI

GŁOSUJMY

za przymusowym leczeniem pijaków w plebiscycie tygodnika

„Przyjaciółka" nr 14

Nakład 562.000 egzemplarzy **Cena zł 10,—**

PKM

R. SABATINI

64

KAPITAN BLOOD

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

— Do stu piorunów! Nigdy nie spotkałem człowieka, którego cenił-bym więcej, a nawet tak samo, jak Blooda. A jednak nic się z nim nie dało zrobić!...

— Słyszałam waszą rozmowę — odpowiedziała cicho. Była bardzo blada i oczy miała spuszczone na złożone na kolanach ręce. Spojrzał na nią zdziwiony, a potem jeszcze długo patrzył przed siebie zupełnie skonfundowany.

— Nie dziwiłbym się — rzekł po chwili — gdyby to wszystko stało się za pani sprawą. Słowa twoje ubodły go. Ciskał mi je w oczy raz po raz. Nie chciał przyjąć zlecenia króla, nie chciał przyjąć nawet mojej dłoni. Co można począć z takim zawadiaką? Mimo całego swego szczęścia, ani chybi zakończy żywot na rei. Owóż opętaniec ten nawet w tej chwili głowę waży i to dla nas.

— Jakoż to być może? — zapytała z nagłym zainteresowaniem.

— Jakoż? Czyż zapomniałaś pani, że płyniemy do Jamajki, i że tam stoi flota angielska? Prawda, że na czele tej floty stoi twój stryj...

Przechyliła się ku niemu poprzez stół, aby mu przerwać. Widział, że dyszy ciężko, i że oczy jej rozszerzyły się przerażeniem.

— Nie ma w tym dla niego żadnej nadziei — zawołała. — Blood nie ma na całym świecie bardziej nieubłaganego wroga. Mój stryj jest człowiekiem twardym i mściwym. Wszak porzucił swe plantacje na Barbados i przyjął stanowisko gubernatora Jamajki tylko w tym celu, aby pojmać i powiesić kapitana Blooda. Oczywiście, kapitan Blood nie wie o tym...

— Nie wyobrażam sobie, że zmieniłby swoje postępowanie, gdyby wiedział — odparł lord Julian poważnie. — Człowiek, który może przebaczyć takiemu wrogowi, jak Don Miguel a zaciąć się w uporze i nienawiści do tych, których uważa za swych prawdziwych krzywdzicieli, nie może być sądzony według zwykłej miary. Jego rycerskość to już prawie mania...

— A jednak nie zmienia to faktu, że przez trzy ubiegłe lata był korsarzem i postępował jak korsarz — powiedziała jakoś z żalem, bez poprzedniej wzgardliwości.

— Życie potrafi być piekielnie skomplikowane — zauważył sentencjonalnie lord Julian.

W służbie króla Jamesa

Nazajutrz rano panna Arabella zbudziła się bardzo wcześnie na przeraźliwy głos rogu i uparte dzwonienie okrętowego dzwonu. Leżąc w łóżku ścigała wzrokiem małe, zielonkawe fale, przepływające za oknem kabiny i stopniowo nabierała przeświadczenia, że na statku panuje niezwykła krzątanina. Słychać było liczne kroki, okrzyki ochrypłych głosów i poruszanie się ciężkich ciał w kajucie marynarskiej, położonej bezpośrednio pod jej kabiną. Rozumiejąc, że zgiełk ten oznacza coś niezwykłego, usiadła, przejęta nieokreślonym niepokojem i obudziła śpiącą jeszcze służebną.

Po prawie stronie okrętu śpiący w swej kabinie lord Julian, obudzony tymi samymi odgłosami, wstał szybko i pośpiesznie zaczął się ubierać. Wyszedłszy na pokład, ujrzał, że dla pochwycenia porannego wiatru rozwinięto każdy kawałek żagla, jakim rozporządzała „Arabella". Dokoła, jak okiem sięgnąć, rozciągała się niezmierzona przestrzeń oceanu, złocąca się w pierwszych promieniach słońca, które dopiero do połowy wychyliło się spoza horyzontu, na prost przed nimi.

Na pokładzie, gdzie wczoraj wieczorem wszystko tchnęło takim spokojem, teraz uwijało się gorączkowo jakich sześćdziesięciu drabów, a na wyższym pokładzie, za lordem Julianem, stał kapitan Blood, rozprawiając żywo z jednookim olbrzymem, którego głowa owinięta była w czerwoną bawełnianą chustkę, a koszula rozchełstana ukazywała kosmate piersi. Gdy ujrzeli zbliżającego się lorda Juliana, zamilkli i kapitan Blood podszedł, aby go powitać.

— Dzień dobry, mylordzie — rzekł, dodając natychmiast: — Popełniłem przykry błąd. — Nie powinieniem był zbliżać się tak bardzo nocą do brzegów Jamajki. Spieszno mi było jednak wysadzić was na ląd. Chodź pan tu, pokażę ci coś. — Lord Julian, nie wiedząc o co chodzi, spełnił wezwanie i stanąwszy obok kapitana poszedł spojrzeniem za ruchem jego ręki, ku tyłowi statku. Aż krzyknął ze zdumienia. Tam, w odległości jakich trzech mil najwyżej, widoczny jako zębaty mur jaskrawej zieleni, wychylał się ląd, zamykający cały zachodni horyzont. A na tle tej zieleni, w odległości nie więcej niż mili, trzy duże białe okręty zbliżały się szybko w pościgu za „Arabellą".

— Nie rozwinęły barw, ale stanowią część floty Jamajki — wyjaśniał Blood obojętnie, prawie niedbale. — O świcie omal nie wpadliśmy na nich. Zmieniliśmy kurs, i od tej chwili trwa pościg. Ale „Arabella" już cztery miesiące bez przerwy pływa i nie można z niej wydobyć szybkości, jakiej nam trzeba.

Wolverstone zaczepił dwa wielkie palce swoich rąk o szeroki skórzany pas i, będąc bardzo wysokiego wzrostu, patrzył sardonicznie z góry na lorda Juliana, który też przecież nie był ułomkiem.

— Wynika stąd, że mylord będzie uczestniczył w jeszcze jednej bitwie morskiej, zanim rozstanie się z morzem — zauważył ironicznie.

— O tym właśnie rozprawialiśmy — rzekł Blood. — Bo ja uważam, że w tych warunkach walka jest dla nas niemożliwa.

— Diabli niech wezmą warunki — warknął Wolverstone, wysuwając swą potężną dolną szczękę. — Bywaliśmy już nie w takich potrzebach. W Maracaibo było o wiele gorzej, a jednak wygraliśmy i wzięliśmy trzy statki. Nawet wczoraj, gdy zaatakowaliśmy Don Miguela, mieliśmy gorsze szanse.

— No tak, ale to byli Hiszpanie...

— A to co jest lepszego? Czyżbyś się obawiał lichego plantatora z Barbados? Co ci się stało, Piotrze? Nigdy jeszcze nie widziałem cię takim.

Z oddali zagrzmiało działo.

— Wzywają nas, abyśmy stanęli — rzekł Blood, jakby myśląc o czym innym, i westchnął. Wolverstone wyzywająco wyprostował się przed kapitanem.

— Zje diabła pułkownik Bishop, jeżeli usłucham jego wezwania — oświadczył i splunął na pokład, prawdopodobnie, aby podkreślić swoje słowa. Lord Julian wmieszał się do sprawy.

— Za pozwoleniem, waszmościów — rzekł. — Przecież nie ma się chyba czego obawiać ze strony pułkownika. Zważywszy przysługę, jaką oddałeś mnie i jego siostrzenicy... — Przerwał mu szorstki wybuch śmiechu Wolverstone'a.

(Ciąg dalszy nastąpi)